

PIERWSZE DZIESIĘCIOLECIE

GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO
im. MARJI KONOPNICKIEJ
WE WŁOCŁAWKU

1918 — 1928

*Wierzę w światła potęgę i w ducha zdobycze,
Wierzę w cel życia, wzniosły, święty, choć daleki,
Wierzę w braterstwo ludów, w hości tajemnicze,
Które przez wrzawę dziejów wiekom dają wieki.*
M. Konopnicka („Credo“).



POD REDAKCJĄ
DYREKTORKI Z. DEGEN-SŁÓRSKIEJ

NAKŁADEM RADY OPIEKUŃCZEJ GIMN. M. KONOPNICKIEJ

W Ł O C Ł A W E K • I X • 1 9 2 8

D R U K A R N I A D I E C E Z J A L N A.

P I E R W S Z E
DZIESIĘCIOLECIE
GIMNAZJUM PAŃSTW.
Im. M. KONOPNICKIEJ
WE WŁOCŁAWKU.

PIERWSZE
DZIESIĘCIOLECIE

GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO
im. MARJI KONOPNICKIEJ
WE WŁOCŁAWKU
1918—1928

POD REDAKCJĄ
DYREKTORKI Z. DEGEN-SŁOSARSKIEJ

INSTITUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

NAKŁADEM RADY OPIEKUŃCZEJ GIMN. M. KONOPNICKIEJ

W Ł O C Ł A W E K • I X • 1 9 2 8
D R U K A R N I A D I E C E Z J A L N A.



23.853

Odbito czcionkami Drukarni Diecezjalnej we _Włocławku, ul. Brzeska Nr. 4.

ROZDZIAŁ I.

Krótki zarys powstania i rozwoju Gimnazjum Im. Marii Konopnickiej we Włocławku.

GIMNAZJUM Państwowe Żeńskie im. M. Konopnickiej we Włocławku powstało na mocy dekretu p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Antoniego Ponikowskiego, z dnia 28 października 1921 r., ponieważ jednak stanowi ono dalszy ciąg Gimnazjum Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego, datę więc powstania należy odnieść do roku 1918-go, czyli roku założenia Gimnazjum Spółdzielczego.

Uczelnia ta powstała z inicjatywy rodziców byłego gimnazjum p. Masłowskiej oraz kilku osób z pośród włocławskiej inteligencji, interesującej się szkolnictwem, bądź ruchem współdzielczym.

Gimnazjum Spółdzielcze odziedziczyło po byłej szkole p. Masłowskiej tylko materiał uczniowski i część dawnego personelu nauczycielskiego.

Stare, zniszczone i nienadające się do użytku meble szkolne nie mogą być brane w rachubę, zaraz bowiem w pierwszym roku swego istnienia Gimnazjum Spółdzielcze zmuszone było je rugować i zastępować nowymi, zastosowanymi do potrzeb współczesnego szkolnictwa.

Z pomocy naukowych i książek literalnie nic nie odziedziczono, poza kilkoma mapami z rosyjskimi napisami i kilkoma zepsutymi przyrządami fizycznymi. Archiwum otrzymano w okropnym nieładzie, lokal musiano zdobywać

samodzielnie, ponieważ była szkoła p. Masłowskiej komu innemu odstąpiła własny lokal.

W takich to ciężkich warunkach, bez odpowiednich mebli i urządzeń szkolnych, bez pomocy naukowych, bez biblioteki, bez archiwum i bez dachu nad głową znalazło się organizowane przez Komitet Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego gimnazjum nieomal w przeddzień swego otwarcia.

Gdy d. 9 sierpnia 1918 r. obecna dyrektorka Gimnazjum im. M. Konopnickiej zawierała umowę z Zarządem Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego na kierownictwo Gimnazjum Spółdzielczym, projektowany na szkołę lokal nie był jeszcze zwolniony od lokatorów prywatnych, a mizerny „inwentarz” szkolny, złożony na podwórku posesji przy ul. Brzeskiej № 8, wystawiony był na działanie deszczu i kurzu. Pomimo tak trudnych warunków Spółdzielcze Stowarzyszenie Szkolne dokonało dzięki energii swego Zarządu istotnego cudu, bo już d. 8 września 1918 r. zdobyło $\frac{1}{4}$ część obecnego lokalu gimnazjum i dnia tego zorganizowało uroczystość poświęcenia nowej uczelni.

Nie pozostawiła również dawna szkoła p. Masłowskiej swojej następczyni wartości duchowych w postaci tradycji, wysokiego poziomu naukowego i wychowawczego; wszystkie te wartości, jak również wspomnianą wyżej kulturę materialną, nowa szkoła spółdzielcza musiała sobie wyrabiać i zdobywać nieraz na drodze walki i pokonywania wielkich trudności.

Istotny więc początek swego istnienia obecne Gimnazjum Państwowe im. M. Konopnickiej zaczyna od chwili powstania tej nowej uczelni, 8-klasowego Gimnazjum Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego, któremu Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego udzieliło koncesji i nad którym roztoczyło swą opiekę za pośrednictwem swego przedstawiciela, p. Wizytatora Kazimierza Wóycickiego.

Jak gorąco pragnęli rodzice-założyciele i pozostali członkowie Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego uzdrowienia panujących w dawnej szkole stosunków i wzniesienia nowej szkoły na możliwie wysoki poziom naukowy i moralny, świadczą o tem różne dokumenty, które się jeszcze przechowują w archiwum Gimnazjum im. M. Konopnickiej.

Znajdujemy tam pod datą 22 czerwca 1918 r. odpis pisma, wysłanego do Ministerstwa, który brzmi jak następuje:

*„Do Prześwietnego Ministerstwa Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego, Wydział Szkolnictwa Średniego
w Warszawie.*

Komitet Organizacyjny Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego we Włocławku, wyłoniony na Zebraniu Ogólnem rodziców i opiekunów uczenic 7-o klasowej szkoły żeńskiej z oddziałem gimnazjum filologicznego Fr. Biernackiego (dawniej M. Masłowskiej) we Włocławku w dniu 9 b. m., w myśl 1 i 2 ustawy, przesłanej Prześwietnemu Ministerstwu do łaskawego zalegalizowania, niniejszem prosi najuprzejmiej Prześwietne Ministerstwo o udzielenie wspomnianemu Spółdzielczemu Stowarzyszeniu Szkolnemu we Włocławku pozwolenia na prowadzenie we Włocławku 8-mio klasowego gimnazjum filologicznego żeńskiego na warunkach, stawianych w takich wypadkach przez Wydział Szkolnictwa Średniego przy Ministerstwie W. R. i O. P.

Przeprowadzona w swoim czasie wizytacja Prześwietnego Ministerstwa szkoły M. Masłowskiej wykazała liczne braki tej uczelni pod względem naukowym, wychowawczym i administracyjnym. Niezależnie zaś od tego Zebranie Ogólne rodziców i opiekunów tej szkoły w d. 9 czerwca r. b. wyraziło swoje niezadowolenie z obecnego kierownictwa i stanu szkoły i, wyłoniwszy z siebie Komitet Organizacyjny, poleciło mu niezwłocznie poczynić jak najenergiczniejsze starania w celu przeprowadzenia sanacji tej szkoły lub też zorganizowania nowej, a życzenie to swoje zadokumentowało złożeniem w dniu tym pewnej sumy, co stwierdza protokół Ogólnego Zebrania, który przy niniejszem załączamy.

Z tych wszystkich względów mamy nadzieję, że Prześwietne Ministerstwo zechce prośbie naszej łaskawie zadośćuczynić i pozwoli Spółdzielczemu Stowarzy-

szeniu Szkolnemu we Włocławku poprowadzić 8-mio-
klasowe Gimnazjum Filologiczne od początku nadcho-
dzącego roku szkolnego.

Z należnym poważaniem

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
W. Jakubowski

Sekretarz *Józef Targowski*

Członkowie Komitetu Organizacyjnego:

*M. Pełczyńska, Helena Bojańczykowa,
J. Kossobudzki, J. Wojciechowski.*

Włocławek, dn. 22 czerwca 1918 r.

Powyższy list świadczy o zainteresowaniu i zapale, z ja-
kim Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego za-
brał się do dzieła stworzenia swej pierwszej i, niestety,
ostatniej placówki oświatowej, założonej na zasadzie koope-
ratywy szkolnej.

Jaką ideologję chciał tej szkole nadać od początku
jej istnienia, jakiego w nią tchnąć ducha, o tem wymownie
świadczy piękny akt erekcyjny, odczytany przez jednego
z pierwszych nauczycieli Gimnazjum Spółdzielczego, p.
Edwarda Bartkowskiego, na uroczystości poświęcenia gim-
nazjum.

Oto dosłowny tekst aktu:

„Działo się w mieście Włocławku dnia 8 września
tysiąc dziewięćset osiemnastego roku. Dnia tego,
o godzinie 10 rano za zezwoleniem Ministerstwa Wy-
znań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa
Polskiego i przy współudziale Zarządu, Rady Nadzor-
czej, Rady Pedagogicznej i zaproszonych gości, otwarto
8-mio klasowe gimnazjum filologiczne żeńskie Spół-
dzielczego Stowarzyszenia Szkolnego we Włocławku
w domu J. Kretkowskiego, przy ul. Brzeskiej Nr. 8.

Szkołę tę założyło własnym kosztem Spółdzielcze
Stowarzyszenie Szkolne, którego zadaniem i celem jest:

A) budzić jak najszersze zainteresowanie wszyst-
kich warstw społeczeństwa polskiego do działań spół-

dzielczych w łonie szkolnictwa dla podniesienia poziomu intelektualnego i moralnego kształcącej się młodzieży;

B) zakładać, prowadzić i popierać na zasadach spółdzielczych za pozwoleniem władz państwowych, szkoły i zakłady naukowe różnego typu.

Uczelnię tę, jako pierwszy swój krok, Stowarzyszenie w dobie wielkiej zawieruchy wojennej powołuje do życia i prowadzić ją będzie w imię hasła „Społem” w poczuciu wielkiej potrzeby szerzenia wiedzy wśród społeczeństwa polskiego oraz kształcenia umysłu, charakteru i woli młodego pokolenia, ku pożytkowi kraju naszego.

Początek istnienia Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego datuje się od 9-go czerwca 1918 roku.

Wówczas na zebraniu rodziców i opiekunów uczenic 7-mio klasowego gimnazjum filologicznego żeńskiego Franciszka Biernackiego, dawniej Michaliny Masłowskiej, poraz pierwszy padła myśl utworzenia uczelni spółdzielczej, by prowadzić ją w myśl hasła „nasze sprawy ująć w nasze ręce”.

Członkowie Stowarzyszenia, wnosząc pięćdziesięcio-markowe udziały, tworzą fundusz społeczny, potrzebny na założenie i prowadzenie szkoły. Bezpośrednie kierownictwo wszystkimi sprawami Stowarzyszenia spoczywa w rękach wybranych na zebraniu ogólnem członków—udziałowców, mężów zaufania, tworzących dwa organy: administracyjny — Zarząd i kontrolujący — Radę Nadzorczą.

Zebranie ogólne członków Stowarzyszenia stanowi najwyższą władzę instytucji.

Utensylja szkolne i pomoce naukowe Stowarzyszenie nabyło wraz z prawami prowadzenia uczelni w zakresie 8 klas. Aktu kupna w imieniu Sp. Stow. Szk. dokonał Komitet Organizacyjny w obecności i przy współudziale adwokata Gąsiorowskiego dn. 19 lipca 1918 r.

Oby ta uczelnia społeczno-spółdzielcza budziła bezustannie miłość Ojczyzny naszej w sercach mło-

dych pokoleń, oby wpajała w nie idee bratniej zgody, poczucia świętych obowiązków obywatelskich, którym Naród polski winien przedewszystkiem pozostać wiernym, jeżeli ma być swój zachować i polepszyć.

Niechaj stoi na straży ideałów narodowych, broniąc ich łącznie i zgodnie ramię przy ramieniu, a wtedy celu wytkniętego nie chybi.

Prace organizacyjne wykonał Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli: Wacław Jakubowski — przewodniczący, Jan Wojciechowski — skarbnik, Jan Kossobudzki — zastępca przewodniczącego, Józef Targowski — sekretarz, Helena Bojańczykowa, Marja Pełczyńska, Zdzisław Arentowicz, Władysław Brzechwa, Władysław Gacki, Jan Woźnicki, Stefan Zbrożyna, Wacław Biernacki.

Radę Pedagogiczną stanowią: Zofja Degen — przełożona szkoły, Ksiądz Kwarciański — prefekt, Zofja Mejer, Jadwiga Nasierowska, Marja Jankowska, Ludwika Sobierayowa, Józefa Wieczorkówna, Jerzy Antropow, Edward Bartkowski, Henryk Konopczyński, Józef Targowski, Stanisław Targowski, Józef Tarnowski, Jacek Sobieray. Kancelarję prowadzi sekretarka Irena Wojciechowska.

Aktu poświęcenia siedziby Stowarzyszenia i szkoły dokonał ksiądz kanonik Józef Kruszyński.

Jako świadkowie kładą swe podpisy: K. Kasperkiewicz, St. Zbrożyna, Zdzisław Arentowicz, Wacław Jakubowski, Henryk Konopczyński, J. Antropow, Ks. J. Kruszyński, St. Jarnuszkiewicz, J. Kossobudzki, M. Pełczyńska, W. Brzechwa, Jan Wojciechowski, Z. Degen, J. Targowski, Edward Bartkowski, M. Jankowska, J. Sobieray, I. Woźnicki, J. Wojciechowska, W. Biernacki, L. Sobierayowa, Ks. Dr. J. Wojtkiewicz, J. Nasierowska, J. Wieczorkówna, Z. Mejer, W. Gacki. Podpisy nieczytelne”.

Trzyletni okres istnienia Gimnazjum Spółdzielczego świadczy o tem, że szkoła była prowadzona przez dyrektorkę Zofję Degen i przez Zarząd Spółdzielczego Stowarzy-

szenia Szkolnego w myśl haseł, wyrażonych w akcie założenia uczelni.

Przeprowadzono stopniowo selekcję pedagogiczną młodzieży, włożono wiele pracy w podniesienie jej umysłowego i moralnego poziomu, doprowadzając gimnazjum do pierwszej matury w 1921 r., zdobyto stopniowo $\frac{3}{4}$ obecnego lokalu szkolnego i uzyskano od miasta darowiznę wspaniałego placu pod budowę nowego gmachu, zaopatrzone szkołę w pierwsze pomoce naukowe, w pierwsze książki i meble szkolne nowego typu.

W rozdziale, poświęconym danym statystycznym, możemy liczbowo porównać stan z września r. 1918 ze stanem z ostatnich dni lipca 1921 r., poprzedzających dzień przejęcia gimnazjum przez państwo.

Bilans ten przemawia na korzyść Gimnazjum Spółdzielczego, które zdołało wznieść się na poziom tak wysoki, iż pomimo braku własnego gmachu stało się pierwszym we Włocławku gimnazjum państwowem.

Upaństwowienie nastąpiło z d. 1 sierpnia 1921 r., akt zaś upaństwowienia ogłoszony został d. 28 października tegoż roku. Zawiera on hasła i wskazania, związane z postacią patronki gimnazjum, poetki Marji Konopnickiej, lecz nie odbiegają one od tej ideologii, którą uczelni nadało Spółdzielcze Stowarzyszenie Szkolne. Przytaczam ten krótki i piękny akt w całości.

„MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

N^o 17910/D. II.

— Warszawa, d. 28 października 1921 r.

AKT ORGANIZACYJNY

Stowarzyszenie Współdzielcze Szkolne we Włocławku oddało utrzymywaną przez siebie szkołę średnią żeńską na własność

Państwa Polskiego.

Niniejszem uznaję szkołę tę za państwową i nadaję jej miano: „Gimnazjum Państwowe im. Marji Konopnickiej“. Niech duch poetki, przemawiający z jej

pism, czuwa opiekuńczo nad pokoleniami, wchodzącymi w mury szkolne, niech jej miłość ziemi, ludzi, mowy ojczystej, współczucie z nędzą i cierpieniem, jej szerokie pojmowanie obowiązków społecznych, wiara w wysokie przeznaczenie człowieka i wielkie zadania ludzkości, pogłębiają i polepszają, młode serca i umysły i powiodą na prawe drogi życia.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

(—) *Antoni Ponikowski*".

Od chwili upaństwowienia gimnazjum utraciło pewną administracyjną niezależność, jaką miało poprzednio, ale zyskało innego rodzaju niezależność: finansową. Był gimnazjum został ugruntowany na długie lata i choć pomoc materialna ze strony rodziców i dziś dla gimnazjum jest konieczna, jednak łatwiej ją osiągnąć można przy nieznacznych stosunkowo ciężarach opłat, pobieranych od rodziców na przepisane przez władze szkolne taksy administracyjne.

Pod opieką, Ministerstwa W. R. i O. P. a później i Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego, zwiększoną z racji upaństwowienia, gimnazjum dalej się rozwijało, wnosząc się w ciągu 7 lat istnienia na coraz to wyższy poziom pod względem wartości duchowych i materialnych.

Korzystając ze światłych i podyktowanych życzliwością rad i wskazówek naipierw w ciągu lat ośmiu p. Wizytatora Kazimierza Wóycickiego, a następnie w ciągu ostatnich dwóch lat p. Wizytatora Henryka Chodynckiego, Dyrekcja Gimnazjum wraz z Gronem Nauczycielskiem wyęczała wszystkie siły w kierunku ciągłego doskonalenia metod nauczania i wychowywania, które nieodłącznie szły w parze ze sobą, wzajemnie się uzupełniając.

Dane liczbowe, które zawierają następne rozdziały, ilustrują ten postęp, oczywiście w pewnej tylko mierze, trudno jest bowiem w krótkiej broszurze podać dokładne sprawozdanie za 10 lat szkolnych.

Ponieważ jednak, o ile chodzi o ten materiał sprawozdawczy, to więcej go zawierają następne rozdziały w sto-

sunku do 7 lat istnienia Gimnazjum Państwowego im. M. Konopnickiej, niż w stosunku do 3 lat istnienia Gimnazjum Spółdzielczego, kończę ten krótki rys historii szkoły bez wyliczania na tem miejscu najważniejszych zdobyczy z lat ostatnich, jakie zostały osiągnięte przez Gimnazjum im. M. Konopnickiej.

ROZDZIAŁ II.

Wychowanie moralne w Gimnazjum Im. M. Konopnickiej.

PRZY dzisiejszem ujęciu sprawy wychowania trudno jest mówić o nauczaniu wogóle, nie poruszając wychowawczego wpływu nauczania. Jednak dla łatwiejszego przedstawienia pewnych funkcij wychowawczych szkoły, wyodrębnionych i przez władze szkolne w postaci Regulaminu pracy wychowawczej, niniejsze sprawozdanie również wyodrębniło ową pracę w tym rozdziale. Spoczywa ona na barkach prefekta szkolnego, mającego w swem ręku wychowanie religijne, oraz na całym Gronie Nauczycielskiem z Dyrektorką Gimnazjum na czele.

Wychowanie religijne wyraża się w nauczaniu zasad wiary i w odbywaniu praktyk religijnych. Młodzież uczestniczy w niedzielnych nabożeństwach pod opieką dyżurnych wychowawców—nauczycieli oraz dyżurnych pań, matek z Koła Opieki. Trzy razy do roku uczennice przystępują do spowiedzi i Komun i św. Duch etyki chrześcijańskiej przenika pracę młodzieży w Kole Młodzieży Czerwonego Krzyża, opartą na szerzeniu miłości bliźniego przez czyn.

Od początku istnienia szkoły wychowawcy klasowi zajmowali się specjalnie grupą uczenic, należących do danej klasy, i ogólnie całą młodzieżą szkoły, wychowawcy specjalni, jak ich zwie nowy Regulamin wychowawców, pracowali nad młodzieżą w organizacjach uczniowskich.

Wprowadzony z inicjatywy nauczycielki, p. Eugenji Bartkowskiej, w II półroczu 1923/24 roku szkolnego Samorząd klasowy stał się wkrótce po zaprowadzeniu główną podstawą moralnego oddziaływania nauczycieli na młodzież i samych uczniów na siebie.

Samorząd
klasowy.

Samorząd funkcjonuje na podstawie regulaminu, opracowanego przez powołaną do tej pracy Komisję, w której największą rolę odegrała p. Bartkowska. O dobrym wpływie na młodzież tej instytucji świadczy przywiązanie do niej młodzieży i przejęcie, z jakim młodzież odbywa swoje tygodniowe „sejmiki” pod dyskretną opieką wychowawcy klasowego. Rzadko klasy ujawniały beczynność, lub niedoceniały przywilejów i obowiązków, jakie płyną dla niej z instytucji samorządu. Najwyższą karą było zawieszenie chwilowe samorządu, które zdarzyło się dwa razy przez cały czas istnienia samorządu w gimnazjum im. M. Kopnickiej.

Wytwarzanie opinii klasy i zapomocą tej opinii oddziaływanie na młodociane obywatelki gminy klasowej i szkolnej w kierunku rozwijania tych zalet, które winna posiadać wzorowo zachowująca się uczennica, oto główne zadanie samorządu klasowego.

Jeżeli nie osiągnięto jeszcze pełni tego wpływu, to świadczy to o potrzebie nieustannej pracy nad doskonaleniem tej instytucji, której liczni wybitni pedagodzy przypisują wielkie wychowawcze znaczenie.

Niepodobna dla braku miejsca przytaczać wielu przykładów obrad naszych „sejmików” i prac samorządowych. Ograniczę się do kilku, zaczerpniętych z życia samorządu w ostatnim roku sprawozdawczym, 1927/28.

W pierwszej klasie wprowadzono samorząd po 6-cio tygodniowym przygotowaniu uczniów. Między innymi pracami, uczennice tej klasy pisały 3 ankiety na tematy: 1) Jak oszczędzam? 2) Jaki przedmiot nauki lubię najczęściej i dlaczego? 3) Jak postaram się spędzać wakacje? Prowadziły kronikę klasową, opiekowały się stale jedną biedną rodziną. „Przewodnicząca” samorządu klasy I kończy swoje sprawozdanie roczne, oparte na protokołach tygodniowych, uwagą szczerą i dla wartości samorządu charakterystyczną:

„Jako wynik naszej pracy możemy podać poprawę. W zachowaniu większe zrozumienie koleżeńskości. Najtrudniejszą sprawą okazało się oduczenie koleżanek zapominań przynoszenia pomocy do lekcji, gdyż mimo różnych środków w dalszym ciągu ono trwa“.

Mamy nadzieję, w następnej klasie praca nad sobą u młodych tych obywaterek samorządowych pójdzie łatwiej, skoro już teraz zdają sobie sprawę z wartości krytycznego oceniania swoich wad i zalet.

Przewodnicząca samorządu klasy II podaje do wiadomości, że w tej klasie za zapomnienia wygłaszano za karę referaty o konieczności pamiętania o przynoszeniu pomocy naukowych, że za hałas po I-szym dzwonku powstrzymano się od rozmów przez cały dzień z daną koleżanką, następnie wymienia ważniejsze momenty w roku, do jakich zalicza zawieszenie portretu patronki samorządu klasy II, Marji Rodziewiczówny, napisanie listu do pisarki i otrzymanie od niej serdecznej odpowiedzi, następnie uporządkowanie przez członkinie samorządu tej klasy 6 grobów żołnierskich oraz grobu zesłańca Zygmunta Korczaka Chęcickiego i Izabeli Zbiegniewskiej, zasłużonej Polki z 1863 r., wreszcie karmienie ptaków przez zimę.

Z przebiegu samorządu innych klas w ostatnim roku szkolnym charakterystyczne są wiadomości z IV klasy o opłaceniu rocznej prenumeraty „Iskier“ dla drużyny harcerskiej w Charbinie, o oddawaniu przeczytanych numerów własnych „Iskier“ (każda klasa prenumeruje odpowiednie do swego wieku pisma) dzieciom z ochronki, o dobrowolnym pełnieniu dyżurów w przylegającej do tej klasy salce śniadaniowej.

Klasa VI przyznaje się do pewnych zaniedbań w nauce, spowodowanych nadmiarem zabaw prywatnych w okresie karnawału, podaje do wiadomości ciekawe tematy, które były przedmiotem gawęd na zebraniach sejmikowych: muzykalność w dzisiejszej Polsce, czytelnictwo, brak zainteresowania się sprawami państwa wśród młodzieży (w związku z zawieszeniem portretu Pana Prezydenta), najważniejsze wiadomości o Afganistanie w związku z przyjazdem do

Polski królewskiej pary afgańskiej, wreszcie znaczenie „Święta matki“, organizowanego przez Koło Młodzieży Czerwonego Krzyża Gimnazjum im. M. Konopnickiej.

VII i VIII klasy omawiały na szeregu sejmików sprawę wyboru zawodu.

W ostatniej klasie przeprowadzono ankietę na temat:

1. Co jest dla mnie ideałem i celem życia?
2. Jak sobie wyobrażam służenie temu ideałowi w najbliższej przyszłości i w dalszym życiu? Odpowiedź na tę tajną ankietę wypadła w myśl haseł i ideałów, jakie nakreśliło naszej uczelni Spółdzielcze Stowarzyszenie Szkolne:

Większość odpowiedzi na pierwsze pytanie ankiety wypadła mniej więcej w tych słowach: „Służba dla Ojczyzny lub jej dobro“.

Na drugim miejscu po Samorządzie klasowym pod względem zarówno liczebności jak i intensywnej działalności umieścić należy w naszym gimnazjum organizację Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża. Powstała ona w lutym 1922 r. i wkrótce ogarnęła ogromną większość uczniów ze wszystkich klas. Rozwój jej stał się tem intensywniejszy, że w roku szkolnym 1922/23 i w poprzednim istniejąca od 1918 roku Drużyna Harcerska zaczęła mocno podupadać i pograżać się w zupełną bezczynność z powodu braku odpowiedniego patrona. Drużyna Harcerska z czasów Gimnazjum Spółdzielczego miała bardzo piękne karty swojej historii. W 1920 r. kilka harcerek z naszej drużyny spełniało służbę sanitarną w czasie obrony Włocławka i pod kulami nosiło żołnierzom do okopów pożywienie i opatrunki. Niestety, organizacja ta później, pomimo lepszych pod względem technicznym warunków rozwoju (własna izba), zaczęła wyraźnie zanikać. Koło Młodzieży Czerwonego Krzyża, mające w swoim programie wiele wspólnych z harcerstwem punktów, będące jednakże łatwiejszą do prowadzenia organizacją i mogące objąć w swoich szeregach nie elitę, jak harcerstwo, lecz wielką masę młodzieży, zapanowało wszechwładnie w naszym gimnazjum i wraz z powstałym później Hufcem Przystosowania Wojskowego całkowicie już teraz zastępuje Drużynę Harcerską.

Koło
Młodzieży
Czerwonego
Krzyża.

O pracy Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża niech powie samo sprawozdanie z pracy za rok ostatni, pisane ściśle według faktów z życia Koła.

SPRAWOZDANIE

z działalności Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy gimnazjum im. M. Konopnickiej we Włocławku za rok szkolny 1927/28.

Zarząd Koła stanowili: P. Dyrektorka, jako przewodnicząca, ks. Prefekt, dwie panie z personelu nauczycielskiego, P. Siwicka i P. Hekkerówna, oraz 8 uczenic, delegatek klas.

W tym roku szkolnym liczba członkiń wynosiła w pierwszym półroczu 175 uczenic, w drugim — 217 uczenic.

Poza walnem zebraniem odbyło się 7 zebrań zarządu.

Praca w kole rozpoczęła się ogólnem zebraniem dn. 25. IX. 1927 roku, na którym odczytano sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym, przedstawiono zebrany plany na przyszły rok, wybrano nowe delegatki do zarządu i uchwalono składkę roczną 1 zł. Od tej pory rozpoczęła się praca w Kole.

Przez cały rok szkolny członkinie Koła pracowały na „Stacji opieki nad matką i niemowlęciem“. Praca polegała na dyżurach w niedziele i święta.

Jak w latach ubiegłych, członkinie pielęgnują kwiaty na balkonach, zimą zaś przechowują doniczki z pelargonjami w domach.

Praca zarobkowa, wprowadzona już w zeszłym roku szkolnym, była utrzymana i popierana przez zarząd.

Członkinie robiły przez cały rok, tytułem ofiary, czy w celu opłacenia składki członkowskiej — guziki, hafty, chusteczki, zabawki, malowały laurki i karty, a także uczyły się batikować. Wyroby te sprzedawał zarząd w szkole uczniom, podczas konferencji rodzicom, w korytarzu, wiodącym do sali konferencyjnej, albo oddawał do sklepów. Wyniki pracy były dobre.

Starym dorocznym zwyczajem Koło nasze urządziło dn. 22. XII. 1927 r. „choinkę“ dla najbiedniejszych dzieci miasta. Dzięki ofiarności członkiń mogłyśmy zaprosić 130

dzieci. Na uroczystość złożyły się: piękna choinka, obfity podwieczorek i dary. Darów dostarczyły członkinie Koła oraz ofiarna młodzież amerykańska.

Dnia 7. IV. r. b. urządziłyśmy sute i wesołe święcone dla 120 dzieci. Najbiedniejszym rozdałyśmy trochę odzieży.

Każda klasa opiekuje się stale jedną biedną rodziną, której co tydzień uczennice zanoszą produkty lub pieniądze.

Przez cały rok szkolny szerzyłyśmy i propagowałyśmy wśród uczenic higienę i czystość.

Zorganizowanie Kursów Sanitarnych przejął w tym roku szkolnym od Koła „Hufiec przysposobienia wojskowego kobiet“.

Ażeby zapoznać członkinie z życiem i działalnością Czerwonego Krzyża na całym świecie, prenumerujemy przez cały rok pisma: dla klas wyższych „Czyn Młodzieży“ w dwóch egzemplarzach, a dla klas niższych cztery egzemplarze pisma „Młodzież Polskiego Czerwonego Krzyża“. Do pisma „Czyn Młodzieży“ posyłałyśmy także swoje sprawozdania i opisy pracy, uroczystości i t. p.

We wrześniu 1927 roku otrzymałyśmy piękne trzy albumy od młodzieży amerykańskiej ze szkoły Powella w Waszyngtonie, zawierające śliczne fotografie i pocztówki, a także zajmujące opisy kraju, miasta i szkoły. W odpowiedzi wysłałyśmy 9. XII. cztery listy od poszczególnych klas.

18. XII. wysłałyśmy trzy listy od poszczególnych klas do Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Płocku. Odpowiedź nadeszła już po zakończeniu roku szkolnego.

23. XII. otrzymałyśmy list z powinszowaniem świąt Bożego Narodzenia od Koła P. Cz. K. w Różanymstoku, odpowiedziałyśmy natychmiast zbiorowym listem.

W lutym 1928 roku otrzymałyśmy list od drużyny harcerskiej przy gimnazjum polskiem w Gdańsku z prośbą o przysłanie im fotografii Włocławka i okolic, w celu zaznajamiania młodzieży gdańskiej z Polską, ponieważ zaś harcerstwo przy gimnazjum naszym nie istnieje, więc zajęło się tą sprawą Koło i dn. 3. III wysłałyśmy im list z żądaniami fotografjami.

W tym roku szkolnym wprowadziłyśmy za przykładem Kół warszawskich po raz pierwszy w naszym gimnazjum

piękną uroczystość: „Święto matki“. Na obchód złożyły się: „dzień święta matki“ wyznaczony na 27. IV, który każda członkini starała się spędzić jak najlepiej i najpożyteczniejszą dla swej matki, i uroczysta akademja, przygotowana na dzień 28. IV. dla matek wszystkich uczennic, na której były wygłoszone: referat o matce ucz. Lisse-Tomaszewskiej, deklamacje aktualne na tę uroczystość, śpiew solowy, a na zakończenie odczytano najpiękniejszą odpowiedź z każdej klasy na bezimienną ankietę: „Jak spędziłaś dzień matki“. W sali panował podczas uroczystości bardzo poważny i miły nastrój, matki z rozrzewnieniem słuchały z ust swych córek, może po raz pierwszy, wyrazów zrozumienia dla ich pracy i poświęcenia oraz słów głębokiej miłości i czci.

W celu okazania pomocy Bułgarom, których nawiedziła klęska trzęsienia ziemi, Koło nasze zorganizowało „Tydzień pracy dla Bułgarii“, polegający na tem, że członkinie ze wszystkich klas reparaowały, na sejmikach samorządowych, bieliznę swych rodzin, a wynagrodzenie za tę pracę ofiarowały dla nieszczęśliwych Bułgarów.

Na tem kończymy prace w tym roku szkolnym, mając w duszy to miłe przeświadczenie, żeśmy robiły wszystko, co było w naszej mocy, i życząc sobie, żeby praca w Kole szła zawsze raz obraną drogą, coraz więcej się doskonaliła i wydała w przyszłości jeszcze obfitsze owoce.

Sekretarka: *Helena Siwicka*

uczennica kl. VIII.

Obrót roczny Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża wyniósł 843 zł 71 gr, w czem figuruje wiele ofiar i składek członkowskich, które uczennice dały swą własną pracą ręczną.

Samopomoc

Organizacja ta istnieje w Gimnazjum im. M. Konopnickiej od początku jego istnienia i rozwija się pomyślnie. Działalność Samopomocy polega na prowadzeniu sklepiku z przyborami i materiałami piśmiennymi oraz na udzielaniu zapomóg i pożyczek potrzebującym tego koleżankom. Wpływy osiągnane są z dochodu ze sklepiku i ze składek członkowskich. Roczny obrót wyniósł 1975 zł. 70 gr. Organizacja

ta najwięcej przypomina ideę współdzielczości, którą nam pozostawiło po sobie Spółdzielcze Stowarzyszenie Szkolne. Patronem Samopomocy stale jest p. prof. Bartkowski.

Równie dawną organizacją, jak Samopomoc, jest Kółko Historyczno-literackie „Promień”. Jego wpływ wychowawczy ma taki charakter, jak wogóle całego nauczania, ponieważ Kółko służy celom naukowym. O działalności Kółka mówi nam ostatnie sprawozdanie, aczkolwiek nie obejmuje ono całokształtu pracy za lat 10. W latach ubiegłych Kółko brało również udział w gazetce szkolnej, zastąpiono jednak tę pracę popieraniem czytelnictwa i prenumeraty pism, które posiadają samorządy klasowe: Płomyka, Iskier, Młodzieży C. K., Czynu C. K. i w najwyższych klasach Tęczy (VI), Bluszczu (VII) i Tygodnika Ilustrowanego (VIII).

Podajemy sprawozdanie Kółka za rok ostatni.

SPRAWOZDANIE

z działalności kółka Polonistycznego „Promień”
przy gimn. im. Marji Konopnickiej
za rok szkolny 1927/28.

Zarząd koła tworzyły trzy uczennice klas wyższych, kuratorami byli p. prof. Fopp i Zabierowski. Liczba członków wynosiła 65 uczenic z klas wyższych, począwszy od piątej. Koleżanki z klasy piątej były jedynie członkiniami honorowymi. Oprócz uczenic i kuratorów, czasem na zebrania uczęszczali członkowie Rady Pedagogicznej. Na początku roku szkolnego przeprowadzono wśród uczenic klas wyższych odpowiednią ankietę, na mocy której dokonano podziału na dwie sekcje: historyczną i literacką, oraz postanowiono, że uczęszczanie na zebrania będzie dobrowolne. Zebrania odbywały się w niedziele po nabożeństwie. Na program zebrań składały się referaty i dyskusja nad nimi. Celem Koła było wzbudzenie w członkiniach zainteresowania, miłości i czci ku książce oraz rozszerzenie i pogłębienie wiedzy. W ciągu roku odbyło się pięć zebrań sekcji literackiej, na których odczytane były referaty: — „Kozaczyzna w „Ogniem i mieczem“ a Uskoki Jeża, — „Ballada od Mickiewicza do Zegadłowicza“, — „Judym a Otton Stoch-

man z „Wroga ludu“, — „Kryzys pozytywizmu w „Fachowcu“ Berenta“, — „Program literatury narodowej dziś a lat temu sto“, oraz cztery zebrania sekcji historycznej, na których odczytano: „Na czym polega wielkość Tadeusza Kościuszki?“, — „Dworzanin“ Łukasza Górnickiego jako odzwierciedlenie epoki“, — „Powstanie styczniowe na tle stosunków ówczesnych w Europie“ i „O znaczeniu współdzielczości“.

Aby ożywić dyskusję, wyznaczane były koreferentki, które, po dokładnem zapoznaniu się z tematem, krytykowały i uzupełniały referat.

W drugim półroczu sekcja literacka porozumiała się z Kołem Literackim przy G. Z. K. w celu wzajemnego uczęszczania na referaty. Uczniowie byli obecni na trzech ostatnich naszych posiedzeniach, członkinie naszego koła otrzymały również zaproszenie na ich trzy zebrania, gdzie odczytano następujące referaty: „Lilla Weneda a Król-Duch“, — „Kult pracy po roku 1863“ i „Rola piękna w życiu“.

Te wspólne zebrania z kolegami przyniosły podwójną korzyść: dały nam możność zaznajomienia się z większą ilością referatów oraz ożywiły bardzo dyskusję.

Pisania referatów podejmowały się koleżanki z klas: ósmej, siódmej i szóstej w następującym stosunku: klasa ósma opracowała 4 referaty, klasa siódma—3, klasa szósta—2.

Aby dać możność uczniom korzystania z książek i pism szkolnych, wznowiono czytelnię, czynną w te niedziele, w które nie było zebrań Koła. Niestety jednak frekwencja była bardzo zmienna.

Pieniądze, które uzyskało Koło ze składek, ustanowionych przez same członkinie, wynoszących 10 gr. miesięcznie, przeznaczono na kupno książek, potrzebnych do referatów.

W maju Koło urządziło poranek poetycki, na którym córka Marji Konopnickiej deklamowała wiersze swej matki. Dochód z tego poranku przeznaczono na wycieczkę do Krakowa i Zakopanego dla pięciu uczenic po 30 zł i jednej — 60.

Za Zarząd:

Marja Krzywkowska

uczenica kl. VI-tej.



Nauka pływania w obozie Hufca P. W. w Trembowli.

<http://rcin.org.pl>



✓

Kółko Muzyczne powstało w 1921 r. Obejmuje ono uczennice, należące do chóru i do powstałego w ostatnim roku zespołu orkiestralnego. Działalność Kółka polega na szerzeniu kultu dla pieśni i muzyki, w pierwszym rzędzie rodzimej. Poza śpiewaniem na nabożeństwach szkolnych i udziałem w koncertach szkolnych lub przedstawieniach (występy w dramatach greckich Eurypidesa) Kółko niesie pomocniczą pracę w organizowanych przez Dyрекcję Gimnazjum i Koło Rodzicielskie Opieki nad młodzieżą Gimnazjum im. M. Konopnickiej wielkich dorocznych koncertach pierwszorzędnych artystów oraz wygłasza 1 — 2 referaty rocznie na tematy muzyczne dla członkiń Kółka. Patronką Kółka w ostatnim roku była nauczycielka p. Marja Nowicka.

Kółko
Muzyczne.

Pierwszy we Włocławku Hufiec Przynsposobienia Wojskowego Kobiet do obrony kraju powstał przy Gimnazjum im. M. Konopnickiej w 1926 r. Obejmuje on elitę uczniowską pod względem tężyzny moralnej i fizycznej. Do należenia do Hufca potrzebne jest zezwolenie na piśmie trzech instancyj: Dyrektorki Gimnazjum, Lekarza szkolnego i rodziców. Należać mogą tylko zdrowe, od 16 lat dziewczęta, uczące się przynajmniej dostatecznie i dobrze się zachowujące. Dzielność to najważniejsza i wymagana zaleta dla członkini Hufca.

Hufiec
P. W. K.*

Hufiec podporządkowany jest ogólnym przepisom i programowi, ustalonym przez centralne władze dla Hufców żeńskich.

Główny program prac obejmuje służbę sanitarną, obronę przeciwgazową, terenoznawstwo, służbę łączności, kancelaryjną, sporty.

Prowadzi Hufiec nauczycielka ćwiczeń cielesnych, p. Aleksandra Batysówna, która przeszła kurs instruktorski w obozie letnim. Na wykłady specjalne przychodzi delegowany przez 14 pułk piechoty oficer. W ostatnim roku był nim p. por. Lamecki.

Członkinie Hufca dwukrotnie wyjeżdżały do obozu letniego: w 1927 r. pod Trembowłę, w 1928 r. do obozu pod Kościerzyną, na Pomorzu. W ostatnim roku Hufiec zorganizował własnymi siłami przedstawienie teatralne, na którym

wszystko obrazowało życie Hufca w obozie letnim. Dochód z przedstawienia został zużyty na zakup nosz sanitarnych, masek przeciwgazowych do ćwiczeń i na ofiarę na udział Polski w międzynarodowej olimpiadzie w Amsterdamie.

Współdzia-
łanie domu
rodzi-
cielskiego
ze szkołą.

Wychowanie w szkole nie mogłoby być pełnem i skutecznem, gdyby nie było współdziałania szkoły z domem, a domu ze szkołą.

Gimnazjum nasze zawsze starało się o to współdziałanie. Już w Gimnazjum Spółdzielczem delegaci rodziców, wchodzący w skład Zarządu Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego, żywy udział brali w omawianiu spraw szkoły, roztaczali nad nią opiekę razem z resztą Zarządu, brali na siebie odpowiedzialność za losy uczelni. Po upaństwowieniu gimnazjum na mocy zezwolenia władz szkolnych utworzyła się Rada Opiekuńcza Gimnazjum im. M. Konopnickiej, złożona w części z członków byłego Zarządu Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego, w części z delegatów rodziców oraz z przedstawicieli Rady Miejskiej miasta Włocławka i Sejmiku włocławskiego.

Przejęła ona na siebie część pracy dawnego Zarządu Spół. Stow. Szkolnego, mianowicie opiekę finansową nad szkołą, przy szczupłych bowiem kredytach państwowych na pomoce naukowe i wydatki administracyjne, stale zachodzi potrzeba dopomagania gimnazjum w powyższym kierunku.

W księgach inwentarzowych gimnazjum Rada Opiekuńcza figuruje bardzo często w rubryce ksiąg, wskazującej na bywcę pomocy naukowych lub mebli i urządzeń szkolnych.

We wszystkich ciężkich kłopotach administracyjnych, gdy skutek niewystarczających lub opóźnionych kredytów rządowych groziło szkole przerwanie lekcyj z braku opału w zimie, nieopłaconego czynszu za lokal lub niewykonanej reparacji instalacyj kanalizacyjnych lub elektrycznych, Rada Opiekuńcza była prawdziwie opatrnościową instytucją dla gimnazjum, pozwalającą na pracę regularną i nieprzerywaną brakiem dostatecznych funduszy do zaspokajania materialnych potrzeb.

Prócz tego Rada Opiekuńcza zaznacza swój wpływ i swoje współdziałanie ze szkołą przez udział swego dele-



Prezydjum Zarządu Koła Opieki:

Dr. Maciejowska, S. Piotrowowa, O. Sendekowa, B. Wojciechowska.



2

gata w pewnych posiedzeniach Rady Pedagogicznej, poświęconych specjalnie sprawom wychowawczym.

O ile Rada Opiekuńcza zajmuje się samą szkołą, jako instytucją, o tyle druga organizacja rodzicielska, Koło Opieki nad młodzieżą Gimnazjum im. M. Konopnickiej, poświęca swoją pracę wyłącznie samej młodzieży. Roztacza ono troskliwą opiekę moralną i materialną nad uczenicami, pełni dyżury na nabożeństwach, majówkach, wycieczkach, zabawach tanecznych, przedstawieniach szkolnych i śniadaniach, organizowanych przez Gimnazjum przy współpracy Koła, bądź samodzielnie przez Koło, przychodzi z pomocą szybką i wydatną najbiedniejszym uczniom, zakupując w razie potrzeby ubrania, zeszyty, wypożyczając na rok podręczniki szkolne, opłacając taksy administracyjne i nawet w nadzwyczajnych wypadkach całkowite utrzymanie w internacie (z pełnym sierotom).

Działalność Koła Opieki jest bardzo rozległą i coraz więcej obejmuje faktów, stanowiących dowody użyteczności i wysokiego etycznego poziomu tej instytucji. W ostatnim roku szkolnym Koło Opieki między innymi dokonało wspólnie imprezy: z dochodu czystego 700 zł., osiągniętego z dorocznego wielkiego artystycznego koncertu śpiewaczki Argasińskiej, jaki Koło łącznie z Dyрекcją Gimnazjum zorganizowało, po powiększeniu tej sumy z innych źródeł Koło Opieki subsydowało 19 uczenic niezamożnych na odbycie 10 dniowej wycieczki do Zakopanego — Krakowa — Wieliczki, w tem 4 uczennice pojechały bezpłatnie na koszt Koła, a 15 uczenic otrzymało połowę kosztu wycieczki.

Umożliwiło się w ten sposób wycieczkę najbiedniejszym dzieciom, któreby może nigdy nie miały sposobności ujrzenia piękna gór polskich i drogich dla każdego Polaka zabytków prastarego Krakowa. Poza tą pomocą finansową Koło przez czynny udział trzech członkiń w wycieczce okazało pomoc dwóm siłom nauczycielskim, które wycieczkę prowadziły.

Trudno tu dla braku miejsca wyliczać całą humanitarną i owianą iście macierzyńskim uczuciem akcję Koła Opieki.

Stanowi ono niezwykle czynną organizację i przedstawia dziś część składową wielkiej organizacji rodzicielskiej, jaką

jest Zjednoczenie Zrzeszeń rodzicielskich w Polsce, którego siedzibą jest Warszawa.

Do Koła Opieki należy wiele osób z pośród rodziców uczącej się młodzieży, ale czynną jest stosunkowo niewielka liczba matek, należących do Zarządu Koła i do Komitetu czynnej pracy.

Dyrekcja Gimnazjum wraz z Radą Pedagogiczną nie może się więc ograniczać do kontaktu z tą nieliczną elitą rodzicielską, musi wchodzić w zetknięcie z rodzicami na innej drodze, przepisanej regulaminem pracy wychowawczej. Utrzymuje się więc kontakt z rodzicami przez zwykłe konferencje okresowe i nadzwyczajne, przez specjalne, w planie godzin lekcyjnych umieszczone godziny przyjęć rodziców i opiekunów młodzieży przez wychowawców i przez dyrektorkę oraz przez wprowadzone na mocy zezwolenia Kuratorium specjalne dzienniczki szkolne.

W roku szkolnym 1926/7 Dyrekcja Gimnazjum założyła specjalną bibliotekę dla rodziców, obejmującą dzieła treści pedagogiczno-wychowawczej, psychologicznej i higienicznej. Z biblioteki bezpłatnie korzystają matki i opiekunki uczniów, rzadziej ojcowie.



Rada Opiekuńcza Gimnazjum im. M. Konopnickiej.

Stoją: S. Ryszewski, J. Wojciechowski, S. Trocki.

Siedzą: b. Starosta A. Olszewski, Dyr. W. Jakubowski, Dyr. T. Hajdo.

5



ROZDZIAŁ III.

Wychowanie intelektualne.

POD WZGLĘDEM naukowego poziomu Gimnazjum im. M. Konopnickiej, wnosząc się z roku na rok na coraz to wyższy szczebel, miało na względzie zarówno wyrobienie u młodzieży odpowiedniego rozwoju umysłowego jak i wyposażenie młodzieży w potrzebną sumę wiadomości, niezbędnych dla każdego człowieka o zakończonem ogólnem wykształceniu na poziomie szkoły średniej i do dalszych studjów w wyższych uczelniach.

Wobec tego, że ilość maturzystek Gimnazjum im. M. Konopnickiej, udających się na wyższe studia, zaczęła się zwiększać w latach ostatnich, Rada Pedagogiczna z Dyrektorką na czele, mając na względzie ułatwienie maturzystkom dalszej nauki, nie stawiała przeszkód przekształceniu gimnazjum na typ humanistyczny z łaciną.

W obecnej chwili pozostała tylko jedna klasa VIII typu matematyczno-przyrodniczego, reszta klas wyższego gimnazjum posiada program humanistyczny. W ciągu ostatnich lat pomimo typu matury matematyczno-przyrodniczej, absolwentki Gimnazjum im. M. Konopnickiej bez przeszkód przedostawały się do wyższych uczelni, bądź na kursy pedagogiczne, na których stosowany jest konkurs kandydatów. Wśród byłych uczenic Gimnazjum Spółdzielczego i zwłaszcza Gimnazjum im. M. Konopnickiej znajdujemy obecnie wiele pracowniczek samodzielnych na różnych terenach pracy, głównie jednak na polu pedagogicznym, w szkołach powszechnych i średnich.

Ogólna liczba maturzystek wynosi 109, w tem 10 maturzystek Gimnazjum Spółdzielczego z ostatniego roku jego istnienia i 99 maturzystek Gimnazjum Państwowego.

Pracę Dyrekcji Gimnazjum i Rady Pedagogicznej nad wychowaniem intelektualnem młodzieży ilustrują poniżej podane obliczenia liczbowe.

Ilość
posiedzeń
Rady
Pedago-
gicznej.

Ilość posiedzeń Rady Pedagogicznej zależała od warunków pracy w poszczególnych latach. W 1926/27 r. szkolnym było ogółem posiedzeń plenum Rady i Komisji klasowych oraz przedmiotowych—25, w ostatnim roku szkolnym 1927/28—23.

Najważniejsze
tematy
obrad
i referaty.

W latach 1918/19, 1919/20 i 1920/21 poświęcono wiele uwagi omawianiu programów szkolnych i zasad planu nauczania, wydanych przez Ministerstwo W. R. i O. P.

Programy poddawano ocenie krytycznej i pisano własne projekty skorygowanych programów. Działo się to jeszcze przed dokonaniem reformy programów przez samo Ministerstwo.

W następnych dwóch latach rozpatrywano ówczesny projekt Ustawy szkolnictwa średniego, projekt regulaminu pracy wychowawców, a dalej cały szereg innych spraw, związanych z życiem szkoły, których tutaj niepodobna wszystkich wymieniać.

Rok 1923/24: referat p. Eugenji Bartkowskiej: „Praca nauczyciela w samorządzie szkolnym”,

koreferat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej,

referat p. prof. Tadeusza Foppa: „O doborze pedagogicznym na tle dzieła prof. Nawroczyńskiego „Uczeń i klasa”,

koreferat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej,

praca nad ułożeniem regulaminu samorządu klasowego i regulaminu przepisów obowiązujących dla uczenic, wydanie drukiem obydwóch regulaminów.

Rok 1925/26: referat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej: „O najpospolitszych błędach w nauczaniu”,

referat p. Leontyny Płonczyńskiej: „O rozwijaniu u mło-

dzieży poczucia piękna“ na tle sprawozdań Biuletynu z kongresu międzynarodowego nauczycieli szkół średnich,

referat p. Marji Siwickiej: „O szkole pracy“ na tle obrad kongresu międzynarodowego nauczycieli szkół średnich,

koreferat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej: „Szkola pracy a metoda heurystyczna“,

ocena krytyczna projektu Min. Grabskiego,

referat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej: „Sprawozdanie z ruchu pedagogicznego u nas i zagranicą“.

Rok 1926/27: Referat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej: „Nowości pedagogiczne na tle lektury broszury Deweya; „Szkola i społeczeństwo“ i pedagogiki eksperymentalnej Rusk'a“,

referaty: p. prof. Edwarda Bartkowskiego: „O metodach nauczania na tle stopni formalnych Herbarta“, i „Godzina szkolna jako jednostka metodyczna“,

referat p. prof. Władysława Michny: „Pytania i odpowiedzi ze stanowiska dzisiejszej dydaktyki“.

Referaty pp. Bartkowskiego i Michny zostały wpisane do specjalnej księgi ze względu na ich nieprzemijające znaczenie i użytek dla członków grona nauczycielskiego.

Referat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej: „Ocena krytyczna dzieł: Dydaktyki Zarzeckiego i Dydaktyki Danysza“,

referat p. Dyr. Z. Degen-Ślósarskiej: „Ośrodkach wychowania w szkole średniej“,

referat p. Marji Nowickiej: „Streszczenie dzieła Danysza: O wychowaniu“,

referat p. Aleksandry Batysówny: „Wpływ wychowania fizycznego na młodzież z punktu widzenia anatomicznego, fizjologicznego i psychicznego“,

referat p. Janiny Łaskowskiej „Psychika dziecka a psychika dorosłego człowieka“.

Rok 1926/27 obfitował w niezwykle intensywną pracę całej Rady Pedagogicznej nad sobą w kierunku kształcenia się pedagogicznego. Wygłoszono ogółem 9 referatów i przeczytano znaczną ilość dzieł pedagogicznych, przygotowując się do wygłaszania referatów, bądź do dyskusji.

Rok 1927/28: referaty p. Eugenji Bartkowskiej i ks. Prof. Szydłowskiego: „Streszczenie dzieła Ziemnowicza: Problemy wychowania współczesnego“,

koreferat p. Dyrektorki: „Ocena dzieła Ziemnowicza“,

referaty p. Edwarda Bartkowskiego i p. Jadwigi Burdzińskiej: „Streszczenie dzieła Rowida: Szkoła twórcza“,

koreferat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej: „Ocena dzieła Rowida“,

referat p. Tadeusza Foppa: „Streszczenie dzieła Ostrowskiego: Żywa szkoła“,

koreferat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej: „Ocena dzieła Ostrowskiego“,

referat p. Dyr. Z. Degen Ślósarskiej: Sprawozdanie z tygodniowych prelekcji dla dyrektorów i z wizytacji szkół warszawskich oraz pracowni psycho-technicznej.

Pomoce
naukowe.

Postęp osiągnięty na tej drodze ilustrują następujące dane liczbowe:

Ilość egzemplarzy mebli i pomocy naukowych.

	D. I/IX 1918 r.	D. I/IX 1925 r.	D. I/IX 1928 r.
Mebli, zdatnych do użytku	15	722	816
Pomocy naukowych (bez chemji)	0	1043	1500
Biblioteka uczniowska, tomów	0	1442	1987
Biblioteka nauczycielska, tomów	0	1160	1819

Warto tutaj wymienić pierwszych ofiarodawców, którzy zapoczątkowali bibliotekę szkolną i zbiór pomocy naukowych z fizyki. Byli nimi: Prezes Zarządu Spół. Stow. Szkolnego, p. Waclaw Jakubowski, który podarował zespół książek zapisanych pod pierwszemi 25-ma numerami księgi inwentarzowej, oraz członek Zarządu S. S. S., p. Jan Kas-

perkiewicz, ofiarodawca sumy 2000 marek (jesień 1918 r.), za którą nabyto pierwszy elementarny zbiór przyrządów fizycznych z firmy „Urania“.

Dane liczbowe biblioteki uczniowskiej i nauczycielskiej odpowiadają księgom inwentarzowym, obecnie jednak dokonana została reforma biblioteki uczniowskiej i nauczycielskiej, wskutek czego część książek została wycofana z obiegu, część uległa przeniesieniu z biblioteki nauczycielskiej do bibliotek klasowych uczniowskich, których jest 6: jedna dla I i II klasy, następnie biblioteki III, IV, V, VI klasy i połączonych klas VII i VIII.

Szafy biblioteczne tych klasowych bibliotek stoją w klasach, podwójne katalogi, jeden w szafie, drugi w samorządzie klasowym czynią wybór łatwiejszym, skrzynka „zamówień“ ułatwia również wybór i wcześniejsze otrzymanie książki, posiadanie zaś swojej własnej klasowej biblioteki budzi przywiązanie do książki i wpływa na lepsze z niej korzystanie.

D. 8/IX 1918 r. poświęcenie uroczyste Gimnazjum Spółdzielczego.

Lata 1919—1920 wycieczki do Torunia, Płocka.

Sierpień 1920 — udział harcerek Gimn. Spół. w obronie Włocławka, udział nauczycieli p. A. Batysówny i prof. Smiśniewicza.

1/VIII 1921 r. upaństwowienie Gimnazjum Spółdzielczego
28/X nadanie Gimnazjum Państwowemu imienia Marji Konopnickiej.

VI 1922 r. 4-dniowa wycieczka do Gdańska, Gdyni i na Hel.

XII 1923 r. 2-dniowa wycieczka do Warszawy.

25 II 1923 r. zorganizowanie recitalu Szopenowskiego pianisty Wacława Lewandowskiego.

12/V 1923 r. wystawa prac ręcznych i rysunków uczniów Gimnazjum im. M. Konopnickiej.

VI 1923 r. udział w popisie gimnastycznym szkół średnich

VI 1923 r. uroczystość rozdawnictwa matur.

IX 1923 r. drugi recital prof. Lewandowskiego, poświęcony romantyzmowi w muzyce.

Ważniejsze
momenty
w Kronice
szkolnej.

II 1924 r. uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego.
29 i 30/III 1924 r. odczyty prof. Stefana Cybulskiego o dramacie greckim, ilustrowane śpiewami chóru szkolnego i pokazami tanecznymi.

V 1924 r. wycieczka do Krakowa i Wieliczki.

V 1924 r. rozdawnictwo matur.

V 1924 r. koncert „Samopomocy„ szkolnej.

XI 1924 r. obchód powstania listopadowego, urządzony staraniem „Samopomocy“.

XII 1924 r. uroczystość zawieszenia portretu Ks. Skorupki, patrona Samorządu klasy IV.

13 i 14/XII 1924 r. dwa recitale Prof. Lewandowskiego, urządzone staraniem Koła Opieki i Kółka Muzycznego, poświęcone sonatom Szopena i Beethowena.

26/IV 1925 odczyt prof. Cybulskiego „O dramacie greckim“.

27/IV 1925 „Ifigenja w Aulidzie“, dramat Eurypidesa w przekładzie Kasprowicza, odegrany przez uczennice Gimnazjum im. M. Konopnickiej przy współudziale uczniów Seminarjum Nauczycielskiego.

IV 1925 wyjazd uczennic VIII kl. z pielgrzymką religijną do Częstochowy.

6/V 1925 r. drugie przedstawienie dramatu: „Ifigenja w Aulidzie“ przy przepelnionej po brzegi sali.

24/V 1925 rozdawnictwo matur.

17/IX 1925 r. pierwszy zjazd Stowarzyszenia byłych uczennic Gimnazjum im. M. Konopnickiej „Znicz“.

8/X 1925 r. wieczór ku czci M. Konopnickiej w 15-tą rocznicę śmierci, urządzony staraniem kółka „Promień“.

XII 1925 wieczornica, urządzona staraniem Samorządu klasy VII i VIII.

II 1926 r. czwarty recital prof. Lewandowskiego.

IV 1926 r. wyjazd uczennic kl. VIII z pielgrzymką religijną do Częstochowy.

IV 1926 wystawienie dramatu greckiego: „Fenicjanki“ Eurypidesa w przekładzie Kasprowicza, powtórzone trzykrotnie przy przepelnionej sali i zjeździe młodzieży szkolnej z 4 miast: Torunia, Aleksandrowa, Łowicza i Kutna. Dramat odegrały uczennice gimnazjum przy współudziale uczniów Seminarjum Nauczycielskiego.





V 1926 r. rozdawnictwo matur.

VI 1926 r. wielki popis gimnastyczny przy masowym udziale uczenic.

VII 1926 r. wyjazd uczenic z Hufca z komend. p. Batysówną do obozu P. W. K.

26 IX 1926 r. akademja ku czci Kasprowicza, urządzona staraniem Kółka literackiego.

XI 1926 wykończenie fundamentów nowego gmachu gimnazjum.

12/XII 1926 r. koncert Argasińskiej i prof. Lewandowskiego, urządzony staraniem Koła Opieki i Kółka Muzycznego.

VI 1927 r. rozdawnictwo matur.

23/VI 1927 r. udział w złożeniu hołdu prochom J. Słowackiego przy przejeździe statku przez Włocławek.

IX 1927 r. wycieczka do Kruszwicy i Torunia.

XI 1927 złożenie wieńca przy pomniku Obrońców Wisły przez Hufiec P. W.

XII 1927 r. wieczór ku czci Słowackiego i Asnyka zorganizowany przez Stowarzyszenie byłych uczenic: „Znicz“.

12/I 1928 r. propagandowy wieczór Hufca P. W.

26/II 1928 poranek Konopnickiej, na którym córka Marji Konopnickiej, p. Laura Konopnicka—Pytlińska, wygłosiła szereg poezyj Patronki Gimnazjum.

18 III 1928 r. koncert Argasińskiej.

22/IV 1928 udział w uroczystości Ingresu Biskupiego.

28/IV 1928 r. wycieczka na wystawę do Łowicza.

25/V 1928 r. rozdawnictwo matur.

18/VI 1928 r. wielka wycieczka 10-cio dniowa do Zakopanego — Krakowa — Wieliczki.

27/VI 1928 „czerwcówka“ całego gimnazjum na Łubę.

1/VII 1928 r. wyjazd grupy uczenic na kolonje letnie do Francji z nauczycielką p. Hekker.

3/VII 1928 r. wyjazd 8 uczenic z Hufca P. W. do obozu letniego.

12/VII 1928 r. udział delegacji uczenic ze sztandarem w powitaniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przy wjeździe do Włocławka.

ILOŚĆ UCZENIC WEDŁUG ZAWODU RODZICÓW

	1919/20	1920/21	1921/22	1922/23	1923/24	1924/25
Ziemiian	10	1	2	2	3	2
Włościan i rolników drob- nych	12	6	8	8	7	10
Urzędników prywatnych .	14	22	37	39	34	40
Urzędników państwowych i komunalnych . . .	21	19	89	90	95	82
Robotników i służby . .	40	39	33	26	37	35
Rzemieślników	23	39	31	37	35	33
Kupców, przemysłowców .	64	36	43	42	27	31
Właściciele domów . . .	14	5	6	6	5	3
Wolne zawody	1	8	8	10	8	9
Wdowy, emerytki	5	7	5	7	15	23
Razem	204	182	262	267	266	268

Statystyka uczenic według zawodu rodziców sama mówi za siebie. Po upaństwowieniu gimnazjum wzrastają w ogromnym stopniu liczby uczenic, pochodzących z niezamożnych warstw ludności, zwłaszcza ze sfer urzędniczych, którym szkoła służy w pierwszym rzędzie.

30



Grupa uczenic VIII kl. w 1926 r.



5

LICZBA UCZENIC PROMOWANYCH DO KLAS NASTĘPNYCH I USUNIĘTYCH
w 1927/28 roku.

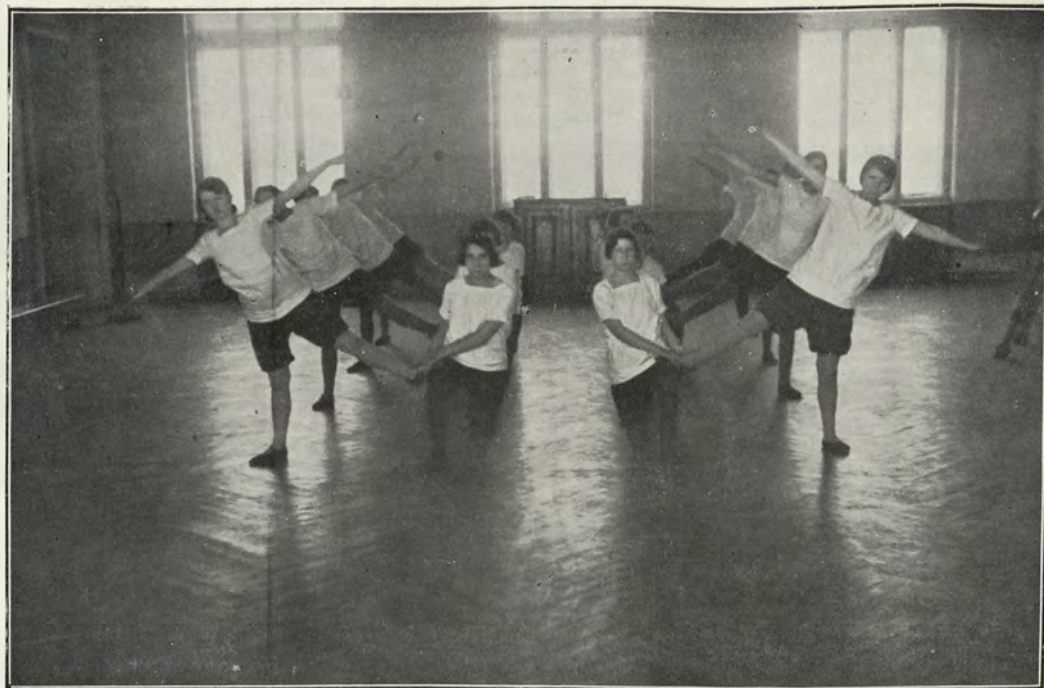
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem	% w stosunku do ogółu uczniów w szkole
bez zastrzeżeń	21	21	22	15	14	13	12	12	130	56,3%
z zastrzeżeniem	5	11	6	9	16	4	10	—	61	26,5%
pozostawionych na drugi rok	7	4	7	9	3	4	—	1	35	15,1%
usuniętych	—	2	—	1	—	1	1	—	5	2,1%

Liczba uczenic w roku szkolnym 1927/28.

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
Dn. 15 wrze- śnia 1928 r.	36	41	36	36	36	24	24	14	247
Dn. 28 czer- wca 1928 r.	33	38	35	34	33	22	23	13	231

U W A G I.

1. Z powodu szczupłych wymiarów lokalu gimnazjum może maksymalnie, przy ogromnym przepełnieniu zmieścić 270 uczenic.
2. Wskutek przekształcenia typu gimnazjum zmniejszyła się w dwóch ostatnich latach liczba uczenic klas wyższych.



Lekcja gimnastyki w sali aktowej Gimnazjum Ziemi Kujawskiej.



ROZDZIAŁ IV.

Wychowanie fizyczne.

TA TAK ważna strona wychowania pełnego młodzieży szkolnej zaczęła być w większej mierze wprowadzana w życie dopiero po upaństwowieniu gimnazjum i po objęciu lekcyj gimnastyki i gier ruchowych przez obecną nauczycielkę, p. Aleksandrę Batysównę.

Pomimo bardzo trudnych warunków pracy nad wychowaniem fizycznym uczniów z powodu braku w obecnym lokalu własnej sali gimnastycznej i odpowiedniego boiska, wszystkie uczennice, prócz nielicznych wyjątków zdyskwalifikowanych przez lekarza szkolnego, ćwiczą regularnie po 2 godz. na tydzień w sali aktowej Gimnazjum Męskiego Państwowego Ziemi Kujawskiej i są zaopatrzone w nowoczesne kostjумы gimnastyczne. Ilość przyrządów gimnastycznych znacznie wzrosła. W chwili założenia Gimnazjum Spółdzielczego nie było ani jednego przyrządu gimnastycznego, w 1921 r., t. j. w chwili upaństwowienia — 15 egzem., a d. 1/VII 1928 r. — 230 egzemplarzy, zdatnych do użytku.

Gimnastyka
i sport.

Prócz metodycznych lekcji gimnastyki, urozmaiczonych grami i piasami, uczennice wszystkich klas raz na tydzień korzystają z poobiednich gier ruchowych oraz w sezonie uprawiają różne sporty: saneczkowanie, łyżwiarstwo, koszykówkę, jazdę na rowerach, wioślarstwo i w czasie obozów letnich P. W. pływanie.

Gimnazjum wypożycza uczniom bezpłatnie łyżwy i sanki oraz nabyło w czerwcu 1928 r. wspaniałą łódź

cedrową, parówkę, za sumę 1590 zł., która otrzymała nazwę: „Sokół“. Drużynę wioślarską 30 uczenic uczył łaskawie wioślowania w basenie Towarzystwa Wioślarskiego p. Dyrektor Gimnazjum Państwowego Męskiego Ziemi Kujawskiej, Ludwik Wencel.

Dzięki życzliwemu stanowisku Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego uczennice korzystają na ulgowych warunkach z basenu i z przystani, a łódź umieszczona została w garażu Towarzystwa.

Uczenice Gimnazjum im. M. Konopnickiej wielokrotnie brały udział w zawodach sportowych i zdobyły wiele nagród w postaci żetonów i dyplomów. Na dzień „święta sportowego“, który od szeregu lat urządzany jest w czerwcu, przed zakończeniem roku szkolnego, uczennice występowały masowo i robiły pokaz lekcji gimnastyki szwedzkiej lub gier i sportów.

Zazwyczaj popisy te odbywają się łącznie z innymi szkołami, przede wszystkim z Gimnazjum Ziemi Kujawskiej.

Jeden z najważniejszych celów pracy Dyrekcji Gimnazjum i Nauczycielki ćwiczeń cielesnych w kierunku wychowania fizycznego został osiągnięty: rozbudzone zostało wśród młodzieży rozumienie znaczenia gimnastyki i sportów, zapal do gier i zabaw na wolnym powietrzu. Uświadomienie rodziców w tym kierunku idzie znacznie wolniej, ale i tu znaczące postępy i coraz mniej jest rodziców, starających się o zwolnienie swych córek od „szkodliwych“, według ich mniemania, ćwiczeń i gier ruchowych. W ciągu 10 lat nie było ani jednego wypadku znacznieszego okaleczenia na ćwiczeniach gimn. ani na grach i sportach.

Praca
lekarza
szkolnego.

Wychowanie fizyczne młodzieży spoczywa na barkach również i lekarza szkolnego. Od jego pracy zależy między innymi stan zdrowia młodzieży, stan czystości i higieny. Praca w tym kierunku była rozpoczęta wcześniej od racjonalnej gimnastyki, bo już od chwili objęcia przez p. Dr. Stefana Maciejowskiego stanowiska lekarza szkolnego w Gimnazjum Spółdzielczem, a więc od 1/I 1919 r.

W krótkim okresie półrocznym, poprzedzającym ten termin, gimnazjum przeżyło bolesne chwile z powodu epi-



Koszykówka w czasie gier ruchowych.



demji tyfusu, która przy okupantach i wkrótce po ich wyjściu grasowała we Włocławku, zawleczona do nas przez wojska niemieckie. Epidemja w grudniu 1918 r. pociągnęła za sobą ofiary w liczbie 5 uczenic i 3 osób z pośród personelu nauczycielskiego:

ś. p. Karoliny Ślósarskiej, ś. p. Zofji Meyer i b. p. dr. Józefa Neumana.

Cześć Ich Pamięci!

Dzięki energicznej i zapobiegawczej pracy długoletniego lekarza szkolnego, p. Dr. S. Maciejowskiego, żadna epidemja, nawet z tych, które rok rocznie i teraz, w okresie pokoju, grasują w Polsce, jak: szkarlatyna, odra, dyfteryt i t. d., nie zdarzyła się w Gimnazjum Spółdzielczem ani w Gimnazjum im. M. Konopnickiej ani razu. Były tylko sporadyczne, oddzielne wypadki, nigdy jednak nie zaszła potrzeba zamknięcia szkoły, ani nawet jednej klasy, co świadczy o znikomej liczbie wypadków.

Pracę lekarza szkolnego uzupełnia dentystka szkolna, p. Marja Rojszykowa, która za cenę tylko zwrotu kosztu materiałów, używanych do plomb, leczy zęby najmniej zamożnym uczniom, resztę zaś bada i zawiadamia dwukrotnie rodziców o potrzebie leczenia zębów. Niestety, zbyt mała ilość godzin, przyznana przez władze szkolne dla dentystki szkolnej (8 i 1/2 godz. tygodniowo) nie pozwala na dostateczne zaspokojenie potrzeb szkoły w tym kierunku.

Praca
dentystki.

Wobec małego jeszcze w naszym społeczeństwie, a więc i wśród rodziców uświadomienia o konieczności zabezpieczenia dzieci od poważnych chorób przez leczenie zębów, które według najnowszych badań medycznych często powodują różne inne choroby, należałoby nawet i więcej zamożnym uczniom leczyć zęby przymusowo w szkole, na to zaś przy obecnej ilości godzin czasu nie wystarcza.

Szkoła posiada mały gabinet lekarski i dentystyczny oraz własne przyrządy dentystyczne.

Ze sprawą wychowania fizycznego łączy się praca w Hufcu P. W. oraz łączą się majówki i wycieczki turystyczne. Zostały one jednak podane wyżej w rubryce najważniejszych momentów życia szkoły.

ROZDZIAŁ V.

Sprawy personalne.

Personel
nauczycielski
w 1927/28 r.

IMIĘ i NAZWISKO	FUNKCJE	Od jakiego terminu pracuje w gim. im. M. Konopnickiej.
1. Zofja Degen Ślósarska	Dyrektorka, Wychowawczyni kl. VIII, Patronka Koła C. K. Patronka Samorządu kl. VIII	od 15/VIII 1918 r.
2. Bartkowski Edward	Nauczyciel matematyki, Wychowawca kl. VI, Patron Samopomocy i Samorządu kl. VI	od 1/IX 1918 r.
3. Bartkowska Eugenia	Nauczycielka niż. gim., Wychowawczyni kl. I, Patronka Samorządu kl. I	od 1/IX 1922 r.
4. Batysówna Aleksandra	Nauczycielka ćwiczeń cielesnych i robót ręcznych, Wychowawczyni kl. II, Patronka Samorządu kl. II i Hufca P. W.	od 1/VIII 1921 r.
5. Burdzińska Jadwiga	Nauczycielka przyrody, Wychowawczyni kl. III, Patronka Samorządu kl. III	od 1/IX 1922 r.
6. Fopp Tadeusz	Nauczyciel historii, Kierownik bibliotek uczniowskich, Patron Kółka Historycznego	od 1/VIII 1920 r.



Rada Pedagogiczna w 1927.28 r.

Siedzą: N. Hekker, E. Bartkowska, J. Burdzińska, M. Siwicka, Dyr. Z. Degen-Słórsarska, J. Łaskowska-Mikulska,
M. Nowicka, A. Batysówna.

Stoją: W. Niwiński, S. Zabierowski, T. Fopp, W. Michna, E. Bartkowski, Ks. Pref. S. Szydłowski,



8

7. Hekker Natalja	Nauczycielka rysunków	od 1/IX 1926 r.
8. Łaskowska-Mikulska Janina	Nauczycielka fizyki i chemji, Wychowawczyni kl. V, Patronka Samo- rządu kl. V	od 1/IX 1925 r.
9. Dr. Maciejowski Stefan	Lekarz szkolny	od 1/I 1919 r.
10. Michna Władysław	Nauczyciel łaciny	od 1/IX 1922 r.
11. Niwiński Wiktor	Nauczyciel śpiewu i muzyki	od 1/IX 1927 r.
12. Nowicka Marja	Nauczycielka geografji, Wychowawczyni kl. IV, Patronka Samorządu kl. IV i Kółka Muzycznego	od 1/IX 1923 r.
13. Siwicka Marja	Nauczycielka języka fran- cuskiego, Wychowawczyni kl. VII, Patronka Samo- rządu kl. VII	od 1/IX 1922
14. Ks. Szydłowski Stan.	Prefekt szkolny i Dusz- pasterz, Sekretarz Rady Pedag.	od 1/IX 1927 r.
15. Zabierowski Stanisław	Nauczyciel języka pol- skiego, Kierownik Biblijo- teki nauczycielskiej i Czy- telni uczniów. Patron Kółka Literackiego	od 1/IX 1927 r.

Urzednicy
i nizsi
funkcyj-
narjusze.

IMIĘ i NAZWISKO	ZAJĘCIE	Od jakiego terminu pracuje w Gim. im. M. Konopnickiej.
1. Kamińska Janina	Sekretarka Gimnazjum	od 1/V 1923 r.
2. Rojszykowa Marja	Dentystka szkolna	od 15/XII 1926 r.
3. Wośch Hugo	Pastor kontraktowy w 2 godz. na tydzień	od 1/X 1918 r.
4. Gdzimek Władysław	woźny etatowy	od 1/IX 1922 r.
5. Różański Kazimierz	woźny kontraktowy	od 1/VIII 1927 r.

Skład
Rady Opie-
kuńczej.

Jakubowski Wacław — Prezes.
Ryszewski Stefan — Sekretarz.
Hajdo Teofil — Skarbnik.
Starosta Olszewski Adam — Członek Zarządu.
Dowmontowa Feliksa — Członek Zarządu, Delegatka
do Rady Pedagogicznej.
Wawrzyniecki Antoni — Członek Zarządu.
Wojciechowski Jan — Członek Zarządu.
Z. Degen-Ślósarska — Dyrektorka Gimnazjum.
Bartkowski Edward — Delegat Rady Pedagogicznej.

Skład
Zarządu
Koła
Opieki.

Piotrowowa Stefanja — Przewodnicząca.
Sendekowa Olga — Vice-Przewodnicząca.
Karnkowska Jadwiga — Sekretarka.



Feliksa Dowmontowa
Delegatka Rady Opiekuńczej do Rady Pedagogicznej.



6

Wojciech Michalakiewicz
Wojciech Michalakiewicz

Dr. Maciejowska Marja — Skarbniczka.
 Wojciechowska Bronisława — Bibliotekarka.
 Szmidtowa Wanda — Członek Zarządu.
 Z. Degen-Ślósarska — Dyrektorka Gimnazjum.
 Burdzińska Jadwiga — Delegatka Rady Pedagog.

Dyr. Degen-Ślósarska Zofja — Przewodnicząca.
 Starosta Olszewski Adam — Skarbnik do d. 1/VII 1928 r.
 Starosta Gajzler Czesław — Skarbnik od 3/VII 1928 r.
 Gąsiorowski Witold — Sekretarz.
 Prezydent Pachnowski Stefan — członek Komitetu.
 Inżynier Osterloff Karol — członek Komitetu.
 Inżynier Ślósarski Zygmunt — członek Komitetu.

Skład
 Komitetu
 Budowy.

Michałkiewiczówna Natalja — Przewodnicząca.
 Michalska Mieczysława — Vice-Przewodnicząca.
 Stańczakówna Bronisława — Sekretarka.
 Galczakówna Hanna — Zast. Sekretarki.
 Pietrzakówna Janina — Skarbniczka.

Skład
 Zarządu
 „Znicza”.

Rok 1921

Gimnazjum Spółdzielcze Stowarzyszenia Szkolnego.

- | | | |
|----------------------------|-----------------------|-----------------------|
| 1. Biernacka Lucyna | 6. Kryształ Romana | Wykaz
Maturzystek. |
| 2. Grzelachowska Anastazja | 7. Michałowska Janina | |
| 3. Herszberg Róża | 8. Prawda Estera | |
| 4. Kaltman Stefanja | 9. Sarnowska Stefanja | |
| 5. Kurc Ewa | 10. Zakrzewska Sala | |

Rok 1922

Gimnazjum Państwowe im. M. Konopnickiej.

- | | |
|----------------------------|---------------------------|
| 1) 11. Elenberg Ruchla | 5) 15. Ossowska Sabina |
| 2) 12. Łysakiewicz Zofja | 6) 16. Sochaczewska Stef. |
| 3) 13. Maciejewska Cecylja | 7) 17. Tchórz Sara |
| 4) 14. Nowicka Marja | 8) 18. Załewska Marja |

Rok 1923

- | | |
|----------------------------|----------------------------|
| 9) 19. Gniazdowska Jadwiga | 12) 22. Lewin Sara |
| 10) 20. Grabowska Janina | 13) 23. Linde Anna |
| 11) 21. Hajdo Zofja | 14) 24. Lichtenstein Hinda |

15) 25. Mazurowska Alina
16) 26. Majrowicz Mirla
17) 27. Princ Blima
18) 28. Radzikowska Zofja
19) 29. Sznycer Hana
20) 30. Sztokmar Eugenja

21) 31. Sztokmar Stanisława
22) 32. Tyszkiewicz Marja
23) 33. Walter Zofja
24) 34. Wieczorek Zofja
25) 35. Zeman Sura

Rok 1924

26) 36. Bocheńska Janina
27) 37. Fiedler Alicja
28) 38. Galus Juljanna
29) 39. Gapska Marjanna
30) 40. Gąsiorowska Irena
31) 41. Jaworska Eugenja
32) 42. Kaltman Helena

33) 43. Kamińska Helena
34) 44. Kamińska Anna
35) 45. Karau Alicja
36) 46. Markowska Marja
37) 47. Milewska Marja
38) 48. Penna Emma
39) 49. Radzimińska Marja

Rok 1925

40) 50. Arndt Helena
41) 51. Bromberg Rozalja
42) 52. Brzechwa Łucja
43) 53. Brzeska Genia
44) 54. Chocianowicz Irena
45) 55. Danowska Irena
46) 56. Fritz Marja
47) 57. Gąsiorowska Marja
48) 58. Grzmielewska Józefa
49) 59. Jaworska Marjanna
50) 60. Kaczalska Janina.

51) 61. Karau Eugenja
52) 62. Lerouge Lucyna
53) 63. Michalska Mieczysława
54) 64. Osmólska Marja
55) 65. Rokicka Helena
56) 66. Szewczyk Jadwiga
57) 67. Toruńczyk Emilja
58) 68. Zalewska Marjanna
59) 69. Zbrożyna Barbara

Rok 1926

60) 70. Bobowska Marja
61) 71. Bochenek Marja
62) 72. Ciszewska Stanisława
63) 73. Daroszevska Emilja
64) 74. Jeger Pelagja
65) 75. Kajrunajtis Aldona
66) 76. Michałkiewicz Natalja
67) 77. Muszyńska Janina

68) 78. Ofenbach Anna
69) 79. Sejfulin Jadwiga
70) 80. Stańczak Bronisława
71) 81. Walter Marja
72) 82. Wojciechowska Mar.
73) 83. Władzińska Feliksa
74) 84. Zalewska Halina



Lekarz szkolny Dr. S. Maciejowski, Dentystka M. Rojszykowa
i Sekretarka Gimnazjum J. Kamińska.



10

Rok 1927

75) 85.	Bortniańska Halina	82) 92.	Kwiatkowska Apolonja
76) 86.	Cichowicz Zofja	83) 93.	Lach Janina
77) 87.	Freytag Marja	84) 94.	Lisocka Halina
78) 88.	Gąsiorowska Halina	85) 95.	Sobocińska Jadwiga
79) 89.	Holtz Natalja	86) 96.	Wieczorkowska Hel.
80) 90.	Caspari Anna	87) 97.	Wróblewska Marja
81) 91.	Kaftańska Janina		

Rok 1928

88) 98.	Beck Zofja	94) 104.	Okupska Bogumiła
89) 99.	Doliwa-Dobrowolska Walerja	95) 105.	Rzadkowolska Hel.
90) 100.	Gogolin Kazimiera	96) 106.	Siwicka Helena
91) 101.	Karpińska Henryka	97) 107.	Wiśniewska Marja
92) 102.	Miądlikowska Zuz.	98) 108.	Zientalska Aleks.
93) 103.	Nowicka Janina	99) 109.	Tomaszewska-Lisse Hanna

ROZDZIAŁ VI.

Budowa własnego gmachu szkolnego.

HISTORIA rozpoczętej budowy własnego gmachu Gimnazjum im. M. Kōnopnickiej zawiera wiele charakterystycznych dla warunków naszego po-wojennego życia momentów. MoŜnaby ją nazwać istotną martyrologią tych jednostek, które inicjatywę budowy podjęły dla dobra naszej uczelni.

Myśl o konieczności budowy własnego, przystosowanego do potrzeb gimnazjum gmachu powstała w 1920 r. w łonie Zarządu Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego i z inicjatywy Dyrektorki Z. Degen-Ślōsarskiej.

Władze szkolne również pobudziły Dyрекcję gimnazjum i Zarząd Spółdzielczego Stowarzyszenia Szkolnego do działania w kierunku budowy, od podarowania bowiem placu przez miasto pod budowę gmachu uzależniły upaństwowienie gimnazjum.

Plac

Rok czasu Dyrektorka gimnazjum i Zarząd S. S. S. czyniły energiczne starania o wynalezienie odpowiedniego placu i skłōnienie władz samorządowych do darowizny. Proponowane początkowo tereny w Alei Szopena okazały się zgoła nieodpowiednie, kupno posesji na ul. Gęsiej nie mogło dość do skutku z powodu wygórowanej ceny, plac na ul. Ogniowej okazał się za szczupły i nieodpowiedni na szkołę ze względu na bliskość 3 ulic, pełnych kurzu i hałasu.

Na wiosnę 1922 r. Dyrektorka Z. Degen-Ślōsarska zaproponowała miastu na specjalnie zwołanem zebraniu Magistratu pod przewodnictwem ś. p. Prezydenta Rolińskiego



Stan budowy Gimnazjum im. M. Konopnickiej w początkach sierpnia 1928 r.
<http://rcin.org.pl>



19

w obecności p. Wizytatora K. Wóycickiego nabycie placu przy ul. Łęgskiej Nr. 20—22 na bardzo dogodnych dla miasta warunkach z tem jedynie zastrzeżeniem, aby część tego placu w granicach przyobiecanej darowizny przeznaczona została pod budowę gimnazjum im. M. Konopnickiej. Sprzedaż placu miastu na bardzo dogodnych warunkach przyrzekli ułatwić członkowie Komisji Likwidacyjnej fabryki „Młodzie”, pp.: Kierownik budowy tej niedoszłej z braku kredytów fabryki, inż. Zygmunt Ślósarski, p. Dyrektor fabryki „Gleba” Xiężopolski i p. Bogusław Bacciarelli, przedstawiciel Spółki Ziemiańskiej, której własnością był plac przy ul. Łęgskiej Nr. 20—22 z budynkami, znajdującymi się na placu.

Dzięki dobrej woli Komisji Likwidacyjnej, z p. Zygmuntem Ślósarskim na czele z jednej strony, a Zarządem miasta w osobie p. Prezydenta Rolińskiego z drugiej strony oraz dzięki obywatelskiemu stanowisku właścicieli placu, pp. Ziemińskich z pp. Zdzisławem Rutkowskim i Pruskim na czele, doszła do skutku świetna dla interesów miasta transakcja kupna ogromnego placu, o powierzchni 40 tys. m², wraz z 3 budynkami (dom od frontu, dom w głębi, później przerobiony na siedzibę pp. Prezydentów miasta, oraz budynek koszarowy, przerobiony później na 7 klas. Szkołę Pow-szechną Nr. 7).

Cena kupna wyniosła 30 milionów marek, płatnych w kilku ratach. Gdy miasto po roku od daty kupna płaciło ostatnią ratę, wynosiła ona wskutek dewaluacji śmieszne grosze.

Uwzględniając zasługi zmarłego p. Prezydenta Rolińskiego za energję w przeprowadzeniu kupna placu, Rada Miejska nadała ulicy przyległej do tego placu nazwę im. Rolińskiego.

Życząc Szanownym wyżej wymienionym osobom, które przyczyniły się odwrotnie, do tak korzystnej dla miasta, a przez to i dla szkolnictwa włocławskiego sprzedaży placu—najdłuższego życia, nie pragnę, by Je miasto nagradzało nadawaniem nazw ulicom od Ich imienia, jednak nie mogę się powstrzymać na tem miejscu od wyrażenia wdzięczności Panom: inż Ślósarskiemu, Bogusławowi Bacciarellemu, Dy-

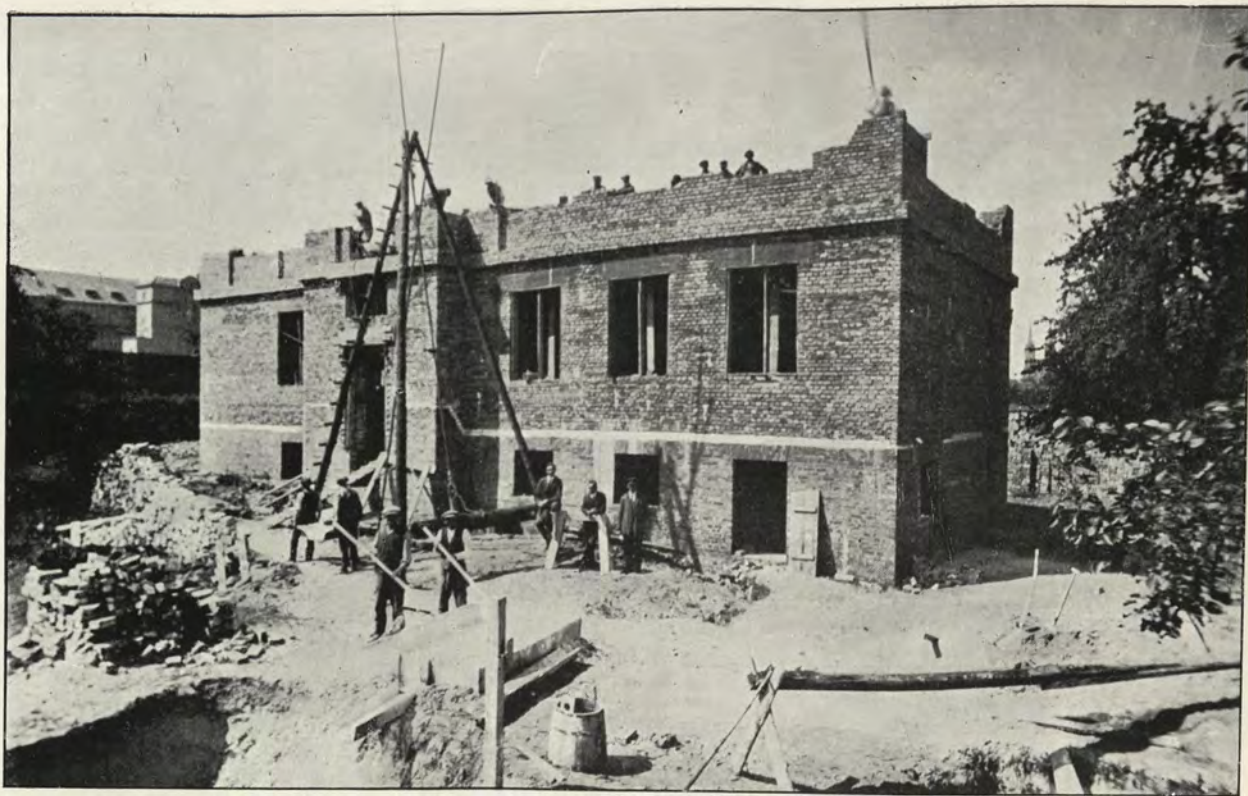
rektorowi Xiężopolskiemu za obywatelski czyn, z którego korzyść odniosło nietylko nasze gimnazjum, ale i inne szkoły wrocławskie: 7 klasowa Powszechna, Państwowa Techniczna, i prywatna im. Długosza.

Uznając i zasługi Dyrektorki Gimnazjum, Z. Ślósarskiej, jako pośredniczki pomiędzy jedną a drugą stroną, Zarząd miasta pozwolił D rektorce wybrać wspólnie z przedstawicielem Wydziału Budowlanego Ministerstwa W. R. i O. P. taką część placu w granicach przyznanej powierzchni 10000 metrów kw., jaką uzna za najdogodniejszą dla gimnazjum. Wybraliśmy część, położoną od Wisły, dalej od Celulozy, niż plac Szkoły Technicznej, z cudnym widokiem na Wisłę i wzgórze Szpetalskie, gdzie postanowiliśmy frontem do Wisły i odsunięty od zgiełku i kurzu ulic wznieść przyszły gmach Gimnazjum im. Konopnickiej.

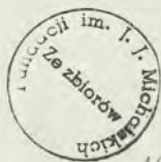
Jakże odległe okazało się nasze marzenie od rzeczywistości życia! Na pustych początkowo sąsiednich parcelach zaczęły się wznosić gmachy innych szkół, wyżej wymienionych, a nasz, najpierw zdobyty plac i który spowodował sobą kupno całego placu — stał szereg lat nagi, porośły chwastami, smutny i ponury.

Nie pomogły syzyfowe wręcz trudy Dyrekcji Gimnazjum, stopy listów, liczne wyjazdy i audjencje. Otrzymywano wciąż liczne obietnice ze strony przedstawicieli trzech ministerstw: Oświecenia Publicznego, Skarbu i Ministerstwa Robót Publicznych, ale nie było żadnych konkretnych rezultatów w postaci kredytów.

Nawet przejmowanie tego placu tak pięknego i tak wartościowego przez rząd trwało 3 lata od 1922 r. do 1925 r. i doprowadzenie do przejęcia kosztowało Dyrekcję Gimnazjum niezliczoną ilość wysiłków i wędrówek po przez różne urzędy: Województwo Warszawskie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Robót Publicznych, Urząd Prokuratorji Generalnej i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Dwa razy uchwała Rady Miejskiej była wracana w ciągu tych trzech lat dla wniesienia zmian, żądanych przez władze, korespondencja tak rosła, że utworzyły się całe pliki papierów „wy-



Widok prawego skrzydła w początkach sierpnia 1928 r.
(Budowa skrzydła trwa dalej we wrześniu).



12

chodzących“ i „wchodzących“ (dziś, na progu budowy liczba papierów otrzymanych wynosi 150, a papierów wysłanych 300, nie licząc drobnych), aż wreszcie nadszedł pierwszy upragniony moment: przejście placu przez Pana Ministra Oświaty Grabskiego i spisanie aktu u p. Rejenta Kowalewskiego.

Odetchęliśmy z pewną ulgą po mozolnych trudach.

Od d. 10 stycznia zaczął już funkcjonować oficjalnie Komitet Budowy Gimnazjum im. M. Konopnickiej, powołany przez Okręgową Dyрекcję Robót Publicznych do życia. Na innym miejscu podaję skład tego Komitetu, tutaj ograniczę się do wyrażenia wdzięczności wszystkim członkom Komitetu i specjalnie ustępującemu w tej chwili Panu Staroście Olszewskiemu za gorliwą pomoc w naszych wspólnych wysiłkach nad budową gmachu gimnazjum.

Komitet
budowy.

Do d. 10 listopada 1927 r., t.j. do czasu gdy pierwsza suma kredytów rządowych wpłynęła w ilości 10 tysięcy zł. na opłacenie zaległych od 3 lat należności dla projektodawcy gmachu gimnazjum, Komitet budowy musiał łamać się z przeciwnościami i trudnościami, aby drogą ofiar zdobyć fundusz na zapoczątkowanie budowy.

Kredyty.

Samo wyjednanie zatwierdzenia szkiców, a później projektów gmachu, wykonanych przez wrocławskiego architekta, p. inż. Władysława Kwapiszewskiego, trwało również lata. Udało się jednak Komitetowi przełamać wszystkie przeszkody i ustalony został wreszcie piękny, monumentalny i praktyczny budynek, którego kosztorys w listopadzie 1927 r. wyniósł 1.176.688 zł. 15 gr.

Projekt.

Dzięki zebranych ofiarom, wśród których na pierwszym miejscu co do czasu należy postawić zaofiarowany łaskawie przez Czcigodnego Pana Wizytatora St. Cybulskiego całkowity dochód z Jego odczytu o dramacie greckim, na pierwszym zaś miejscu co do rozmiarów — ofiary miasta za czasów urzędowania Pana Prezydenta Czesława Gejzlera w postaci 250 tys. sztuk cegły i 2500 zł., Komitet przystąpił w 1926 r. do budowy fundamentów gmachu z wiedzą i apro-

batą Pana Naczelnika Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, Iwanickiego.

Rozpoczęcie budowy. Do d. 1/XI 1927 r. wykopano ziemię pod fundamenty, wykonano kosztowny drenaż placu oraz pobudowano murów fundamentów za sumę około 63000 zł., która po przeliczeniu na obecne ceny wyniosłaby conajmniej 80.000 zł.

Ofiary. Na liczne „cegiełki“ w tem, co wzniosł Komitet bez żadnej pomocy rządu, złożyły się również obok wyżej wymienionych ofiar większe i mniejsze ofiary rodziców nowo-wstępujących uczenie gimnazjum, fundusze Rady Opiekun-czej, dochody z koncertów i przedstawień szkolnych, dary, składane na budowę w dniu imierin Dyrektorki i t. p.

Pierwszą sumą, jaka wpłynęła ze skarbu państwa na budowę gimnazjum, była suma 10,000 zł. na opłacenie kosztów sporządzenia projektu i kosztorysu.

Zaznaczyć musimy na tem miejscu życzliwość dla spraw budowy p. Architekta Władysława Kwapiszewskiego, który szkice podarował Komitetowi bezinteresownie, a na należność za resztę prac czekał dłuższy przeciąg czasu, nie chcąc uszczuplać wznoszonych przez Komitet fundamentów.

Równie cierpliwą w oczekiwaniu na należność okazała się zaangażowana przez Komitet firma budowlana „Popławski i Furstenwald“, która wywiązała się dobrze z włożonych na nią obowiązków.

Od 1927 r. Komitet robił dalsze starania o kredyty rządowe, ponieważ jednak nie było żadnej nadziei otrzymania funduszków prywatnych, a kredyty rządowe pomimo corocznie wstawianych do budżetu sum nie nadchodziły, Komitet postanowił przerwać budowę, zabezpieczając mury od zepsucia pokładem papy i suchej cegły.

Dopiero w kwietniu 1928 r., dzięki łaskawej interwencji poselskiej Pana Ministra Skarbu Czechowicza, posła miasta Włocławka, do którego udała się w czasie Jego pobytu we Włocławku delegacja Komitetu, przyznana została suma stu tysięcy złotych i dzięki niej budowa w lipcu 1928 r. ruszyła z miejsca. Przy przetargu, ogłoszonym i rozstrzygniętym przez Okręgową Dyrekcję Robót Publicznych bez



Komitet Budowy Gimnazjum im. M. Konopnickiej.
Siedzą: Starosta C. Gajzler, Dyr. Z. Degen Słórsarska i b. Starosta A. Olszewski.
Stoją: Inż. K. Osterloff, Mec. W. Gąsiorowski, Inż. Z. Słórsarski.



13

udziału Komitetu Budowy, utrzymała się firma warszawska „Białobrzesci i Hildt“.

Komitet z radością powitał to pierwsze subsydyum rządowe na budowę gmachu gimnazjum i wyraża nadzieję, że za niem popłyną dalsze kredyty, które pozwolą na doprowadzenie do końca rozpoczętego dla dobra młodzieży dzieła.

Przytaczamy poniżej Złotą Listę ofiarodawców, którzy zaofiarowali na rzecz budowy najmniej 100 zł.

ZŁOTA LISTA OFIARODAWCÓW

na rzecz budowy Gimnazjum im. M. Konopnickiej
we Włocławku.

1. Wizytator Stefan Cybulski — całkowity dochód z odczytu (1½ miljarde marek).
2. Magistrat miasta Włocławka — 250 tys. sztuk cegły.
3. Eichenwald Anna i Elżbieta — 100.000.000 marek i 50 złotych.
4. Fabryka „Gleba“ — 100.000.000 marek.
5. Leopold Kroneńberg — 50.000.000 marek i 50 zł.
6. Broel - Plater — 75.000.000 marek.
7. Włocławska fabryka drutu — 50.000.000 marek.
8. Rada Opiekuńcza Gimnazjum im. M. Konopnickiej ogółem 6.006 zł. 66 gr.
9. Magistrat miasta Włocławka (powtórnie)—2.500 zł.
10. Koło Opieki nad Młodzieżą Gimn. im. Konopnickiej ogółem 2.234 zł. 41 gr.
11. Rychter Dyrektor cukrowni „Choceń“ — 500 zł.
12. Włocławska fabryka celulozy — 300 zł.
13. Uczennice i abiturjentki Gimnazjum — 235 zł.
14. Komitet Koncertu Lewandowskiego — 212 zł. 13 gr.
15. Wolicki Józef — 200 zł.
16. Pawłowski Władysław — 200 zł.
17. Sikorowski Franciszek — 200 zł.
18. Członkowie Koła Myśliwskiego „Sokół“ w Przedczu 160 zł.
19. Pp. Wyleżyńscy — 134 zł.

20. Gościcka Zofja — 100 zł.
21. Kretkowska Marja — 100 zł.
22. Lerouge Lucyna — 100 zł.
23. Pp. Szołowscy — 100 zł.
24. Zarębianka Marja — 100 zł.

Nadto p. Bojańczyk Jerzy ofiarował na budowę gimnazjum 10.000 sztuk cegły.



Nowy gmach Gimnazjum im. M. Konopnickiej we Wrocławku
według projektu architekta W. Kwapiszewskiego.

ROZDZIAŁ VII.

Niektóre źródła, oświetlające kierunek wychowawczy
Gimnazjum im. M. Konopnickiej.

Przemówienie Dyrektorki Z. Degen - Ślósarskiej na uroczystości rozdawnictwa świadectw dojrzałości d. 25 maja 1928 r.

PIEKNE myśli dwóch wielkich naszych poetów, które przed chwilą usłyszeliśmy w deklamowanych utworach poetyckich, dają się w doskonały sposób zastosować do dzisiejszej uroczystości pożegnania się naszej szkoły z Wami, jej wychowankami.

Nie potrafiłabym piękniejszych i głębszych przytoczyć myśli nad te, które Słowacki i Asnyk włożyli w usta swych matek, siebie jako kochających i przywiązanych synów mając na myśli.

„Synu“ zwraca się w wierszu Słowacki, do Was zaś symboliczna Wasza matka-szkoła mówi dziś:

„Córko“ wstępujesz teraz w trudną życia drogę,
Gdzie już nad tobą czuwać i strzec cię nie mogę“.

Istotnie, przekraczacie dzisiaj pierwszy próg do samodzielnego życia wiodący, zyskujecie swobodę, przestajecie być prowadzonymi i kierowanymi przez nas naszymi wychowankami, już Was regulamin szkolny nie wiąże, lecz razem z tą swobodą spada na Was odpowiedzialność. Drogę, na którą wstępujecie, słusznie razem z poetą trudną nazwać muszę.

„Ach, trudna, trudna jest życia droga...“ woła Słowacki, a Asnyk ze swej strony ostrzega:

„Bo przyjdzie inny dzień,
W którym, o synu mój,
Napotkasz tylko znój
Zamiast rozkoszy tchnień“.
„I ból swój będziesz niósł
Samotny sercem w świat.
Zawodów, złudzeń, zrad
Będzie ci wieniec rósł,
Cierniami otoczy skronie,
Skrepuje nazawsze dłonie —
I będziesz ból swój niósł“.

Na głębokiej znajomości życia oparte słowa obydwóch poetów nie miały jednak na celu szerzenia w duszy młodzieży pesymizmu lub zniechęcenia, weźmy je i dziś za mądrą, podyktowaną doświadczeniem życiowym przestrogę. Niech Was przygotowuje ona do znoszenia z męstwem i z hartem trudności życiowych, znojów, walk i przeciwności.

Jakąkolwiek kroczyć będziecie drogą, czy dalej będziecie ucześnieć do wyższych uczelni, czy szerszy czy węższy będzie zakres tych studjów, czy zaczniecie odrazu pracę zarobkową dla samodzielnego bytu, czy wreszcie założycie własne rodziny, własne ogniska domowe, zawsze i wszędzie pozostajcie wierne tym ideałom, które aczkolwiek jeszcze ostatecznie nie skryształizowane, jednak już tkwią w Was i które wyraziły się u większości z Was, jak to przeprowadzona przeze mnie wśród Was ankieta wskazała, — w dążeniu do służby dla Ojczyzny.

Jako środek do wprowadzenia w życie tego ideału same podałyście przedewszystkiem pracę, wydajną pracę dla społeczeństwa.

Czyż mogę więcej ze swej strony pragnąć ponad spełnienie takich z Waszej strony zamierzeń?

Idźcie w życie ze „szlachetnym porywem zapału i z miłością dla ideału“, jak mówi poeta.

„Wierz w piękność ducha słoneczną
I w miłość, która jest wieczną“.

Niech Wam przyświeca w tem również i postać waszej patronki, Marji Konopnickiej, oraz patronki samorządu wa-

szej klasy, Narcyzy Żmichowskiej, z której portretem rozstajecie się dzisiaj, podobnie jak i ze szkołą.

Muszę Wam wyznać szczerze, że pewna otucha i nadzieja towarzyszy moim przewidywaniom na przyszłość waszego życia, zaczynacie bowiem tę nową drogę życia ludzi dojrzałych bardzo pięknym i mądrym krokiem: dziś wstąpiłyście gremjalnie do trzech ważnych organizacji społecznych, z których dwie mają doniosły ogólnopolski cel, są nimi Liga Obrony Powietrznej Państwa i Czerwony Krzyż, będą one zapoczątkowaniem waszej służby dla Ojczyzny, trzecia zaś organizacja, „Znicz“, Stowarzyszenie byłych uczniów naszego gimnazjum, pozwoli Wam na utrzymanie kontaktu ze szkołą i na zachowanie tak pięknej przyjaźni koleżeńskiej.

Po raz pierwszy maturzystki we Włocławku w ten sposób rozpoczynają swoje samodzielne życie przez zapisanie się gremjalnie do tych trzech organizacji i opłacenie półrocznych składek członkowskich.

Niech ten początek będzie zadatkiem dalszej waszej pracy dla społeczeństwa, obyż była ona ofiarną, czystą i wzniosłą, jak sam cel, służby dla Ojczyzny, któremu zamierzacie być wierne.

Nie znajdę chyba lepszych i więcej cennych słów pożegnania się z Wami, drogie Wychowanki, nad słowa poety, zastosowane w parafrazie do córki, miast do syna:

„Żegnam cię, ma córko —
lecz pamiętaj na to,
Że twa cnota za trudy
będzie mi zapłatą“.

Odpowiedź ze strony maturzystki Heleny Siwickiej.

Szanowna i Kochana Pani Dyrektorko i Rado Pedagogiczna!

Przyjmijcie od nas wszystkich przy rozstaniu wyrazy głębokiej, serdecznej wdzięczności za Waszą nad nami ciężką pracę i starania.

Wyście byli naszymi pierwszymi, po rodzicach, kierownikami i nauczycielami, rozwijaliście umysły, kształciliście charaktery nasze, uczyliście nas, w zakresie dla nas dostęp-

nym, pracować dla społeczeństwa i Ojczyzny. To też pragnęłybyśmy gorąco, ażeby słowa podziękowań i wdzięczności dla Was, zamieniły się w czyn, w życie, któreby wypłaciło ludzkości to, co Wyście nam dali i było świadectwem, że rady i wskazówki Wasze znalazły godny oddźwięk w sercach naszych „Bo w słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę“! i dopiero przyszłość pokaże owoce Waszej pracy.

Teraz serca nasze są przepełnione jak najlepszymi zamiarami.

Jesteśmy młode, więc każdej z nas się marzy jakiś wielki, piękny czyn, któryby opromienił zadowoleniem Wasze twarze, lecz wiemy, że w życiu o to trudno, i że wielkie zasługi składają się z tych małych, niepozornych czynów, a szczególnie w życiu kobiety. A Polacy mają to w swej naturze, że na wielkie heroiczne czyny zdobywają się łatwo, potrafią umrzeć w zachwyceniu dla Ojczyzny, ale żyć dla niej jest im trudniej. Były czasy, kiedy ten zapal wielkiego czynu „tworzył cuda“, lecz teraz Polska Zmartwychwstała woła do nas młodych o pracowite i sumienne ręce, któreby ją z miłością i wytrwałością odbudowywały.

To też jakiegokolwiek pracy się oddamy, starać się będziemy najusilniej spełniać gorliwie, z oddaniem swoje obowiązki, a wierzymy, że cel upragniony osiągniemy i w duszach naszych zagości to jasne uczucie szczęścia, jakie daje użyteczna praca. Lecz jesteśmy młode i niedoświadczone i nieraz będzie nam ciężko i szukać będziemy rady i przyjaznej dłoni, któraby nas wzmocniła, nie opuszczajcie nas wtedy, Kochani i Szanowni Wychowawcy i Nauczyciele, bądźcie nadal naszymi duchowymi przywódcami na drogach, które rozpoczęliśmy w szkole pod Waszą opieką!

Mieliście z nami dużo trudów i czasem przykrości, lecz zapomnijcie o tem, co było złe, za co Was bardzo przepraszamy, i niech zostanie po nas dobre wspomnienie. My ze swej strony nigdy nie zapomnimy, ile pracy i poświęcenia łożyliście na nas, ile życzliwości i przyjaźni doznałyśmy szczególnie w tym ostatnim roku. Wdzięczność dla Was pozostanie zawsze w sercach naszych i będziemy zawsze wspominać mile szkolne lata.

Do opisu „Święta matki“ (patrz sprawozdanie Koła Młodzieży C. K.).

Dwie odpowiedzi Nieznanych uczenic na tajną ankietę:

„Jak spędziłaś Dzień Matki“?

1. „Jeślibyś pomyślała, kto cię najwięcej kocha, w chwili dzieciństwa, czy na schyłku twego życia, napewno zawsze nasunie ci się na myśl słowo: Matka i Jej postać. Ludzie cię potępiają, świat złem obdarzy i zapomni o tobie, Ona zawsze cię kochać będzie i sercem miłującym, każdym jego tętnem twój ból zrozumie.

Teraz, my młodzi, swe życie dzielimy w szkole, na boiskach, na poszukiwaniu lekkich i przemijających przyjemności i zapominamy, że tam w domu mamy najlepszego i najwierniejszego przyjaciela—Matkę.

Wieczorem rzadko kiedy mamy czas ucałować Jej spracowane dłonie, wszystko, co nam ona daje, bierzemy za rzecz sobie należną, bo z bezwzględnością uważamy, że świat do nas—młodych wyłącznie należy.

Dziś, dzień Święta Matki, dzień, który powinien być poświęcony dla Niej i dla kontemplacji nad Jej życiem, spędzić miałyśmy jak najlepiej, ale ponieważ nie daje się to zrobić na żądanie, chciałyśmy choć ofiarować jakieś nasze przewyciężenie się lub przełamanie.

Matki nasze żądają od nas rzeczy tak drobnych i zawsze mających na celu nasze szczęście lub zwykłe zadowolenie, więc te drobnostki, które zrobiłam są tak małe prosto i śmieszne, że nie mam śmiałości ich tu wyliczać

Gdy będę samodzielna, to ankietę napełnię faktami ważnymi, któreby miały na celu Jej, a nie moje szczęście“.

Odpowiedź Nieznanej uczenicy kl. VII.

2. „Co zrobiłam, aby wykazać dobre sprawowanie w stosunku do Matki?

Mateczka moja nie mieszka we Włocławku, jestem na stacji. Napisałam tylko bardzo długi i serdeczny list. Jakżebym chciała mieć moją ukochaną Mateńkę w dniu tym przy sobie. Prosiłam bardzo, żeby przyjechała, ale nie mogła. Jakże szczęśliwe są te dziewczynki, które są przy swoich mamusiach!

Niejedna z nich szepnie na dobranoc do ucha Mamusi:
„Będę zawsze dobrą dla Ciebie, Matusiu, gdyż Kocham Cię
bardzo i jesteś dla mnie wszystkim“.

O, jakże pięknym jest dzień Święta Matki“!

Odpowiedź Nieznanej uczenicy kl. IV.

Ustęp listu Komisji Głównej Kół Młodzieży Czerwonego
Krzyża z d. 30 czerwca 1928 r.

„Na pochwałę i podkreślenie zasługuje sposób, w jaki
młodzież zebrała pieniądze dla Bułgarji, świadczy on o po-
mysłowości członkiń i umiejętności zdobycia funduszy na
cele Koła, by hasło „Miłuj Bliźniego“ nie pozostało pustym
frazesem. Lista ofiar ogłoszona będzie w numerze wrze-
śniowym pisma „Młodzież“.

Życząc naszemu dzielnemu Kołu Włocławskiemu przy
Gimnazjum im. M. Konopnickiej wesołych i miłych wakacyj,
Komisja Główna nie wątpi, że w jesieni członkowie powrócą
do pracy Czerwonokrzyżskiej z nowym zasobem energii
i zapału.

Prezes Komisji Głównej: K. Kujawski

Sekretarz Generalny: podpis nieczytelny.

Regulamin Samorządu Klasowego.

SAMORZĄD SZKOLNY W GIMNAZJUM PAŃSTWOWYM IM. MARJI KONOPNICKIEJ we Włocławku.

§ 1. CEL.

Samorząd szkolny ma na celu podnoszenie poziomu etycznego
uczenic, wyrabianie w nich samodzielności życiowej, przygotowanie do
pracy społecznej i rozwijanie poczucia obowiązków obywatelskich.

§ 2. CZŁONKINIE.

Członkiniami Samorządu są wszystkie uczennice wszystkich klas.
Każda klasa stanowi odrębną gminę szkolną. Łącznikiem pomiędzy gmi-
nami poszczególnych klas jest Komisja Trzech.

§ 3. ORGAN Y.

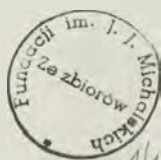
Organami Samorządu Szkolnego są:

- 1) Sejmik
- 2) Urzędniczki
- 3) Komisja sądowa.



Zabawa w śnieżki w czasie gier ruchowych,

<http://rcin.org.pl>



14

§ 4. SEJMIK.

W posiedzeniach Sejmiku biorą udział wszystkie uczennice klasy (o ile nie są pozbawione praw obywatelskich).

Posiedzenia Sejmiku są zwyczajne i wyborcze. Na posiedzeniach zwyczajnych Sejmiku obowiązuje następujący porządek dzienny:

1. Odczytanie przez sekretarkę protokołu z poprzedniego zebrania.
2. Sprawozdania:
 - a) Staroścín o zachowaniu się koleżanek danej klasy.
 - b) Sędziny z działalności Komisji sądowej.
 - c) Higjenistek.
 - d) Skarbniczki.
 - e) Przewodniczącej Sejmiku (krytyka działalności urzędniczek w ubiegłym tygodniu).
3. Wnioski:
 - a) urzędniczek
 - b) członkiń Sejmiku

4. Dyskusja, przemówienia i t. p.

Posiedzenia zwyczajne Sejmików odbywają się raz na tydzień w obecności Wychowawczyni danej klasy.

Posiedzenia wyborcze Sejmiku odbywają się raz na jeden okres w obecności Wychowawczyni. Sejmik taki wybiera z pośród swych członkiń następujące urzędniczki:

1. Przewodniczącą Sejmiku.
2. Sekretarkę.
3. 2 Starościny (w klasach mniej licznych—jedną).
4. 2 Higjenistki.
5. Skarbniczkę.

Urząd Sędziny pełni Przewodnicząca; Urząd Ławniczek — sekretarka i skarbniczka.

§ 5. URZĘDNICZKI.

Przewodnicząca prowadzi obrady Sejmiku, czuwa nad przestrzeganiem przepisów; jest przedstawicielką klasy, odpowiedzialną przed Zarządem Szkoły za należyte wypełnianie obowiązków przez wszystkie urzędniczki oraz spełnia obowiązki sędziny. Przewodnicząca kieruje klasową komisją sądową, sądzi wraz z ławniczkami bezstronnie i sprawiedliwie, prowadzi protokoły posiedzeń komisji, odczytuje na sejmiku wyroki.

Sekretarka prowadzi protokoły zebrań Sejmiku.

Skarbniczka prowadzi kontrolę dochodów i wydatków klasy, szerzy wśród koleżanek ideę oszczędności, nakłania do ofiarności publicznej, ściągą dodatkowe opłaty szkolne za legitymacje, świadectwa, uszkodzone sprzęty szkolne i t. d. Sekretarka wraz z Skarbniczką pełnią obowiązki ławniczek w komisji sądowej.

Starościny są odpowiedzialne za zachowanie się ogółu klasy i poszczególne uczennice w czasie przerw, wycieczek, układają tygodniowe sprawozdania na sejmik. występują jako oskarżycielki publiczne w klasowej komisji sądowej.

Higienistki są odpowiedzialne za zewnętrzną czystość klasy, troszczą się o jej estetyczny wygląd, wietrzą salę, usuwając z niej koleżanki, przynoszą i odnoszą pomoce naukowe.

Każda z urzędniczek jest odpowiedzialną za koleżanki w zakresie swego urzędu. Przewodnicząca ma prawo zawiesić w czynnościach urzędniczkę, podając jednocześnie do Komisji Trzech. Wychowawczynie według uznania karze urzędniczkę doraźnie lub przekazuje jej sprawę Komisji Trzech. Każda urzędniczka prowadzi kontrolę napomnień; wykazując się odpowiednią notatką, składa tem samem z siebie odpowiedzialność za przewinienia koleżanki. Napomnienia są dwa, przedawnieniu nie podlegają; napomnienie trzecie powoduje skierowanie sprawy do sądu.

§ 6. KOMISJA SĄDOWA.

Komisja sądowa składa się z sędziny (przewodniczącej) i 2-ch ławniczek (sekretarki i skarbniczki). Rozstrzyga spory między uczenicami danej klasy, sprawy o wykroczenie przeciwko porządkowi, higienie i t. p.

Czynności prokuratora spełnia jedna ze starościn. Obrońców niema. Wyrok komisji zatwierdzony być musi przez Wychowawczynię. Najwyższą karą jest pozbawienie winnej praw obywatelskich i usunięcie z gminy klasowej. Nad wykonaniem wyroku czuwa przewodnicząca sejmiku.

§ 7. ZAWIESZENIE.

W razie wadliwego funkcjonowania samorządu Kierowniczką gimnazjum po zasięgnięciu opinii Wychowawczynie klasy może samorząd zawiesić lub rozwiązać.

§ 8. FUNDUSZE.

Fundusze składają się z dobrowolnych ofiar i opłat doraźnych oraz grzywien.

§ 9. KOMISJA TRZECH.

Najwyższą instancją sądową w samorządzie szkolnym jest Komisja Trzech. W skład tej Komisji wchodzi trzy wzorowe uczennice klas wyższych oraz Delegat Rady Pedagogicznej, któremu przysługuje prawo sprzeciwu.

Komisję wybierają urzędniczki co pół roku na ogólnem zebraniu sprawozdawczem z pośród 6-ciu kandydatek proponowanych przez Radę Pedagogiczną.

Do kompetencji Komisji należy rozstrzyganie spraw między klasami i pociąganie do odpowiedzialności urzędniczek na wniosek Wychowawczynie.

Decyzja Komisji podpisana przez Delegata jest bezapelacyjna.

Włocławek, czerwiec 1924 r.

U w a g a: W praktyce ilość urzędniczek samorządowych w klasie okazała się zbyt wielka, nastąpiła więc aktualna dla obecnych czasów „redukcja”.



Čzęść drużyny wiosłarskiej na „Białym Orle”.



15

List wysłany dn. 14 czerwca 1924 r. przez uczennice klasy V do Marji Curie Skłodowskiej z powodu wyboru jej na patronkę Samorządu tejże klasy.

Wielce Szanowna Pani!

Doszła tu do nas na nasze ciche malownicze Kujawy wieść o Twojej sławie. Słyszymy o Tobie dużo. To też serca nasze zabiły radością i dumą, że kobieta tyle może zdziałać. Dotąd słyszałyśmy jedynie o bohaterach, rycerzach, poetach, ludziach sławnych, ale o kobiecie i do tego Polce jakoś skąpo donoszą gazety.

Aż tu gruchnęła wieść, że jest kobieta, która wynalazła metal cudowny, uzdrawiający tysiące chorych. Słuchałyśmy o tem, jak o czemś dziwnem, niepojętem. Dziwiłyśmy się, ale jednocześnie składałyśmy hołd Twojej wytrwałej i cichej pracy. Niejedna z nas chciałaby Cię naśladować, ale za mało w nas genjuszu i tej cierpliwości, którą jesteś tak obdarzona.

A jednak chcemy Cię mieć za wzór, to też — nie gniewaj się Pani na nas — obrałyśmy Cię za patronkę naszej klasy.

Portret Twój, narysowany przez jedną z nas, zawieśliśmy w szkole i codziennie, patrząc nań, myślimy o Twojej cichej, bezinteresownej pracy, pełnej poświęceń. I naprawdę słów nie staje i dziwne jakieś uczucia nas ogarniają. Widzimy Cię tam, daleko na obczyźnie, otoczoną nimbem wiedzy, sławioną przez tysięczne usta Francuzów, a wielbioną przez nas — Polaków.

I wzbiera w nas miłość, szacunek, podziw i duma, że jednak tą sławną i uwielbioną jest kobieta. Teraz, gdyśmy zrozumiały wielkość Twoich zasług, gdyśmy zobaczyły, że bez żadnych zaszczytów, bogactw, tytułów można cichą i wytrwałą pracą zdobyć wszechświatową sławę, stać się błogosławioną przez miliony chorych i nieszczęśliwych, od razu jednogłośnie wybrałyśmy Cię, Pani, na patronkę Samorządu naszej klasy.

Czekałyśmy długo na tę chwilę z bijącymi sercami, przepelnionymi dumą, że to właśnie nasza rodaczka, Polka

będzie dla nas przykładem, gwiazdą przewodnią w naszych trudach i pracy.

W dniu zawieszenia Twego, Pani, Portretu, gwarno i świątecznie było w naszej klasie, dziewczynki z błyszczącymi oczami uwijały się szybko, umajając świeżą zielenią każdy kącik, obraz, sprzęt. Portret Twój, narysowany przez jedną z nas, tonął w śnieżnych, wiosennych pękach kwiecia, a oczy Twoje łagodne, mądre oczy, zdawały się uśmiechać do nas. Przez okna otwarte wpływał lekki miły powiew nadchodzącego już lata, błękitne niebo ciche było i spokojne, drzewa cicho, leciutko szeleściły...

Taki dziwnie harmonizujący z nami świąteczny nastrój w przyrodzie! Wszystko już przygotowane, ostatnie gałązki zieleni umieszczone, pierwszy dzwonek, Przed nami na wzniesionych krzesłach zasiadają: Pani Dyrektorka, Pani Wychowawczyni i kochany Ksiądz Prefekt. I oni patrzą na nas, jakby chcąc wyczytać z twarzy, czy która z tych wielu niesfornych dziewczynek będzie kiedy tak pracowita i wytrwała, choć w części, jak Marja Curie-Skłodowska.

Jedna z koleżanek odczytuje referat, w którym serdecznie, gorąco wyraża słowa naszego podziwu i uwielbienia dla tak niezłomnego, wytrwałego charakteru naszej Patronki i Jej nieustającej pracy, przedstawia nam całe pełne poświęceń życie Marji Curie Skłodowskiej.

Wszystkie uczennice słuchają w skupieniu. Przewodnicząca sejmiku chce powiedzieć parę słów, ale wzruszenie przerywa jej mowę.

Pani Dyrektorka mówi, jak bardzo pochwalają wszyscy nasz wybór i jak się cieszą, że Ciebie, Pani wybrałyśmy na patronkę, Ciebie, która jesteś wzorem pracy, wytrwałości i umiłowania nauki, i życzy nam, żebyśmy choć w części Cię naśladowały. Teraz następuje zawieszenie portretu. Z jego ram patrzą na nasze pochylone głowy łagodne Twoje oczy i niejedna z nas, gdy zbraknie jej wytrwałości, gdy zachwieje się pod wpływem chwilowych niepowodzeń, spojrzawszy na Ciebie, wspomni sobie, że tylko pracą dojdzie do celu, i zniknie gdzieś zniechęcenie, lenistwo, z lekkim sercem i nadzieją weźmie do ręki książkę i z niej czerpać będzie największy skarb-naukę. Może kiedyś któraś z tej

gromadki dziewcząt stanie się sławną przez naukę, może przyniesie Polsce tyle sławy, co Marja Curie-Skłodowska.

Genjuszami jednak nie mogą być wszyscy, to są wyjątki, ale przecież każda z nas może i powinna iść drogą wytrwałej pracy i wtedy, gdy nareszcie dojdziemy do upragnionego celu, możemy z całej piersi krzyknąć: „Zwyciężyliśmy, spokojnie i wytrwale dążąc do celu!“ I czujemy, jak z dniem dzisiejszym napęlnia serca nam nadzieja w naszą pracę i przyszłość i chciałybyśmy kiedyś wszystkie powiedzieć sobie, że naśladowując Ciebie, Pani, w tej pełnej poświęcenia, wytrwałej pracy i ukochaniu wiedzy — zwyciężyliśmy!

*Uczenice V klasy Gimnazjum Państwowego
im. M. Konopnickiej.*

Włocławek, dn. 14 czerwca 1924 r.

Odpowiedź Marii Curie Skłodowskiej, znakomitej uczo-
nej polskiej, na list uczenic klasy V Gimnazjum im. M. Ko-
nopnickiej.

FACULTE DES SCIENCES DE PARIS
INSTITUT DU RADIUM
LABORATOIRE CURIE
1, Rue Pierre Curie, Paris (5-e)
Celigobelins 14—69

Paryż, d. 25 listopada 1924 r.

*Do Uczeń V klasy Gimnazjum Państwowego
im. M. Konopnickiej we Włocławku.*

List Wasz otrzymałam dopiero po wakacjach, pragnę jednak przesłać Wam choć spóźnione podziękowanie za serdeczne Wasze słowa, wraz z życzeniami powodzenia w pracy.

Marya Skłodowska Curie.

FACULTÉ DES SCIENCES DE PARIS

INSTITUT DU RADIUM

LABORATOIRE CURIE

1, Rue Pierre-Curie, Paris (5^e)

TEL. GOBELINS 14-69

Paryz' dnia 25. listopada
1924.

Do Uczenia Tej Klasy Gimnazjum
Państwowego imienia M. Kołomyjskiej,
we Włocławku,

List Wasz otrzymałam dopiero po
wakacjach, przagnę jednak przedać
Wam choć spóźnione podziękowanie
za serdeczne Wasze słowa, oraz z ży-
wym sercem powrócić do pracy.

Marya Skłodowska Curie

List učenic klasy II Gimnazjum im. M. Konopnickiej
we Włocławku do Marji Rodziewiczówny z powodu obrania
Jej na patronkę Samorządu klasy II.

Włocławek dn. 21. IV. 1928 r.

*Szanowna Pani Rodziewiczówno
i Kochana nasza Patronko.*

Ustawiczna, mozolna praca, jaką poświęcasz dla dobra kraju, wyryła się głęboko w sercach naszych na zawsze. To też każda z nas czuje potrzebę wyrażenia Ci naj. większej czci, hołdu i szacunku.

Każda klasa w naszym gimnazjum ma samorząd i obiera sobie patronkę tegoż samorządu. My więc, uczennice klasy drugiej, obrałyśmy za patronkę Ciebie, Szanowna Pani, i pozwalamy sobie zawiesić portret w naszej klasie, abyśmy, patrząc na Ciebie, Pani, mogły przypomnieć sobie Twoje życie pełne miłości dla Boga, kraju i ludu i stać się podobnymi do Ciebie patriotkami kraju.

Z czcią i szacunkiem, pełne uczucia i chęci naśladowania Ciebie, Szanowna Pani, uczennice drugiej klasy Gimnazjum im. M. Konopnickiej we Włocławku.

Odpowiedź Marji Rodziewiczówny na list učenic klasy II.

ZRZESZENIE PISARZY

KATOLICKICH

przy Tow. im. Piotra Skargi

Warszawa, Miodowa 17 m. 12.

Drogie Dzieci.

Dziękuję Wam za uznanie i wybór na Patronkę. Żyłam zawsze podług idei i zasad zawartych w swych dziełach i byłam całe życie dzięki temu szczęśliwa. Więc wierzę, że idee te i zasady i Was utrzymają na drodze prostej i jasnej w pracy i ofierze dla Boga i Ojczyzny — i dadzą Wam szczęście.

I niech Was strzeże Gwiazda Zaranna
Patronka moja Najświętsza Panna.

Marja Rodziewicz.

16. III. 1928.

Wojciechu,

Wspieraj ten mój arcydzieło i wybir na polskość.
Był ten człowiek prosty i czuły i tak do serca cię w ogół
dotykał. i byś tam tak żyła jak dyktando do czytelnika
Mija mija, że idea ta i wtedy i teraz atakujemy na-
dzwona prosty i jasnij w pracy i ofiarze Jan
Roga i Głosy - i wtedy tam zaczyna
I wiesz jak słuchał Lina i Lina
Petruska moja Najświętsza - Planna

Mija Roskiewicz

16^{II} 1928

Dowody uznania dla pracy Dyrekcji i Personelu Nauczycielskiego Gimnazjum im. M. Konopnickiej ze strony Władz Szkolnych.

KURATORJUM

Okręgu Szkol. Warszawskiego

Warszawa dn. 14. III. 1924 r.

№ 8065/IV ex 23

W sprawie sprawozdania

Do

Dyrekcji Gimnazjum państwowego
im. M. Konopnickiej
we Włocławku.

Załatwiając sprawozdania Dyrekcji za oba półrocza roku szkolnego 1922/23, Kuratorjum stwierdza z zadowoleniem poważne wysiłki Dyrekcji i zespołu nauczycielskiego w dziedzinie nauczania i wychowania. Na szczególną uwagę w całokształcie pracy wychowawczej zasługują próby, podjęte w celu zapewnienia młodzieży szlachetnej rozrywki.

Z nadesłanego materiału sprawozdawczego Kuratorjum zatrzymuje w aktach tutejszych oba sprawozdania Dyrekcji (z d. 8 lutego i z 23 czerwca 1923 r.) oraz sprawozdania z działalności drużyny harcerskiej i koła młodzieży Czerwonego Krzyża. Pozostały materiał sprawozdawczy Kuratorjum zwraca po przyjęciu go do wiadomości.

Plik załączników.

K u r a t o r *Zawadzki.*

KURATORJUM

Okręgu Szkol. Warszawskiego

Dn. 12 stycznia 1928 r.

№ 11 8880/27

W sprawie sprawozdania
za rok szkolny 1926/27.

Do

Dyrekcji Gimnazjum państwowego
im. M. Konopnickiej
we Włocławku.

Kuratorjum przyjmuje do wiadomości i td...

...Jednocześnie, opierając się na wspomnianem sprawozdaniu oraz opinii wizytatora gimnazjum, Kuratorjum wyraża Dyrekcji i Radzie Pedagogicznej uznanie za intensywną i owocną pracę, a w szczególności za działalność wychowawczą szkoły.

Kurator Okręgu Szkolnego *Zawadzki.*

Jeden z dowodów uznania ze strony rodziców uczniów
dla Dyrekcji Gimnazjum i Personelu Nauczycielskiego.

Włocławek, d. 18. VI. 1928 r.

Do
Państwowego Gimnazjum im. M. Konopnickiej
we Włocławku
na ręce Pani Dyrektorki Degen Ślósarskiej.

W miesiącu lipcu r.b. opuszczamy miasto Włocławek,
przenosząc się na stałe do Poznania, z tej racji zmuszeni
jesteśmy odebrać nasze córki Marję i Annę z tutejszego
Gimnazjum Państwowego i ulokować je w odpowiedniej
uczelni naukowej poznańskiej.

Zwracamy się do Dyrekcji z uprzejmą prośbą o przy-
jęcie powyższego oświadczenia do łaskawej wiadomości.

Przy tej sposobności niech nam wolno będzie wyrazić
nasze najgłębsze podziękowanie Szanownej Pani Dyktorce
i Całemu Zespołowi Nauczycielskiemu, którzy podczas stu-
djów naszych córek zechcieli im udzielać swej pracy, rad,
wskazówek, wyrozumiałych napomnień, mających zawsze
na celu dobro ich wychowania. W naszych sercach rodzi-
cielskich zachowamy pamięć, a nasze dzieci serdeczną
wdzięczność dla Uczelni, która w przeciągu kilku lat ich
pobytu w szkole nie szczędziła trudów ku ich wykształ-
ceniu, umoralnieniu i uspołecznieniu.

Życząc dalszego rozwoju i rozkwitu Uczelni w dal-
szych latach Jej egzystencji, pozostajemy z głębokiem po-
ważaniem i wdzięcznością.

Szołowscy.

W Niedzielę dnia 23-go września 1928 r.

odbędzie się

UROCZYSTY OBCHÓD

10-lecia GIMN. IM. M. KONOPNICKIEJ.

PROGRAM OBCHODU:

Godz. 9 rano zbiórka na boisku Gimnazjum im. M. Konopnickiej uczenic, przybyłych na zjazd „Znicza“ byłych uczenic, Personelu nauczycielskiego, członków Rady Opiekuńczej, Komitetu Budowy i Koła Opieki.

Godz. 9 min. 30 pochód ze sztandarem do katedry.

Godz. 9 min. 45 uroczyste nabożeństwo.

Godz. 11 r. otwarcie zjazdu „Znicza“ przy udziale wymienionych wyżej członków organizacyj szkolnych i całego Personelu Nauczycielskiego oraz zaproszonych Gości w Sali Aktowej Gimn. Ziemi Kujawskiej.

Obrady zjazdu do godz. 14.

Przerwa obiadowa od godz. 14 do 16.

Godz. 16 do 18 dalszy ciąg obrad w lokalu Gimnazjum im. M. Konopnickiej.

Godz. 19 kolacja „Znicza“ w hotelu Victorja. Po kolacji tańce. Udział w kolacji za zaproszeniami.

Stowarzyszenie „Znicza“.

Stow. b. uczenic Gimnazjum im. M. Konopnickiej „Znicza“ powstało w 1925 r. z inicjatywy grupy b. uczenic z Zofją Hajdówną na czele. Statut „Znicza“ opracowany został przy łaskawym współudziale p. Mec. Gąsiorowskiego.

Stowarzyszenie odbyło dn. 17 września 1925 r. swój zjazd organizacyjny, na którym statut został omówiony i przyjęty. Do Stowarzyszenia należą wszystkie maturzystki Gimn. im. M. Konopnickiej, Gimn. Spółdz. Stow. Szkolnego oraz były uczennice tych szkół i Gimn. M. Masłowskiej, o ile ukończyły conajmniej 6 klas. Dzień zjazdu zakończono wspólną wieczera.

Postanowiono zbierać się co 3 lata, obecny jednak Zarząd „Znicza“ nosi się z myślą urządzania zjazdów co 5 lat.

BIURO
BIBLIOTEKI
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

SPIS RZECZY.

ROZDZIAŁ I.	
Krótki zarys powstania i rozwoju Gimnazjum im. M. Konopnickiej we Włocławku	1
ROZDZIAŁ II.	
Wychowanie moralne w Gimnazjum im. M. Konopnickiej	10
ROZDZIAŁ III.	
Wychowanie intelektualne	23
ROZDZIAŁ IV.	
Wychowanie fizyczne	33
ROZDZIAŁ V.	
Sprawy personalne	39
ROZDZIAŁ VI.	
Budowa własnego gmachu	42
ROZDZIAŁ VII.	
Niektóre źródła, oświetlające kierunek wychowawczy Gimnazjum im. M. Konopnickiej	49
Program obchodu 10-lecia	65

Pozatem książka zawiera 15 ilu-
stracyj na kredowym papierze.



ERRATA:

Strona	Wiersz	Jest	Powinno być
8	18	Pod opieką,	Pod opieką
8	26	—	l p. wlyzatora dr. Karola Mitkiewiczza.
10	19	Komuni św.	Komunji św.
16	1	złożyły;	złożyły
16	17	reparowały,	reparowały
16	17	samorządowych,	samorządowych
17	21	p. prof.	pp. prof.
18	26	frekwencja	frekwencja
25	25	Slóarskiej	Slóarskiej
45	34	Gejzlera	Gajzlera

E

23.853